

Nr 9 /₁₁₇

Wrzesień 2005 r.

Cena 2,00 zł

ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA

Chrońmy kрасkę

■ **Lekcja
polskiej
historii
w Bretanii**

■ **Gimnazjum
i Liceum -
pierwsze lata
po wojnie...**

■ **Rozmawiamy:
prof. M. Koziorowski
E. Galek
J. Koza**





BANK PEKAO SA

Bank PEKAO S.A. i Oddział w Kolbuszowej serdecznie zaprasza klientów zainteresowanych uzyskaniem

KREDYTU MIESZKANIOWEGO

Specjalnie dla Państwa przygotowaliśmy atrakcyjną ofertę kredytową na zakup, budowę, remont domu lub mieszkania.

Wszystkich zainteresowanych kredytem mieszkaniowym zapraszamy do naszego Oddziału przy ul. Kościuszki 18 w godzinach 8.00-18.00



Nasi doradcy są do Państwa dyspozycji

Telefon kontaktowy 2271611 w. 17 i 21
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Centrum Ogrodnicze

Szółka drzew i krzewów



- drzewa i krzewy ozdobne,
- drzewa alejowe,
- byliny, wrzosy i wrzośce,
- róże pnące i rabatowe,
- drzewa owocowe,



- profesjonalne projektowanie ogrodów,
- pielęgnacja i utrzymanie terenów zieleni,
- fachowa porada oraz pomoc.



ul. Zielona 27
(300 m za placem targowym)
36-100 Kolbuszowa
☎ (17) 22 75 230



- artykuły ogrodnicze,
- ziemia, torf, kora,
- nawozy,
- bogaty wybór nasion,
- ławki, altany, huśtawki,

PRZYJDŹ I ZOBACZ. CZYNNIE CODZIENNIE OD RANA DO WIECZORA. ZAPRASZAMY!

DOŻYŃKI GMINNE W PORĘBACH KUPIEŃSKICH

Tegoroczne Dożynki gminne odbyły się 21 sierpnia we wsi Poręby Kupieńskie. Uroczystości rozpoczęto mszą św. którą odprawili ks. dziekan Kazimierz Szkaradek, ks. Kazimierz

Osak - proboszcz parafii Kupno i zaproszeni księża.

Na dożynki zaproszonych zostało wielu gości, min. radny sejmiku podkarpackiego

Stanisław Kościelny oraz przedstawiciele samorządów gminnego i powiatowego. Wszystkich zebranych przywitał sołtys wsi Stanisław Miazga, a także burmistrz Zbigniew Chmielowiec, który został obdarowany bochnem chleba, upieczonym z tegorocznych plonów. Dar ten wręczyli starostowie dożynek: Ewa Lucyna Kopeć i Ryszard Mucha.

Podczas tegorocznych uroczystości wieńce otrzymali: Zbigniew Chmielowiec oraz ks. Kazimierz Osak od sołectwa wsi Poręby Kupieńskie, Mirosław Karkut - dyrektor Zespołu Szkół w Widelce od sołectwa wsi Kłapówka, Józef Halat - komendant Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej od sołectwa wsi Zarębki, Stanisław Rumak - sołtys wsi Widelka od mieszkańców swojej miejscowości, Jan Zuba - wiceburmistrz od sołectw wsi Werynia, Tadeusz Serafin - inspektor ds. wojskowych i OSP od sołectwa wsi Świerczów, Józef Kielb - przedsiębiorca od sołectwa wsi Przedbórz, Bolesław Saj - organista parafii w Kupnie od sołectwa swojej wsi, Aleksandra Frączek - dyrektor Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Górnej od sołectwa wsi Kolbuszowa Górna, Andrzej Skowroński - przedsiębiorca od sołectwa wsi Kolbuszowa Dolna, Krystyna Dłużeń - sołtys wsi Huta Przedborska od mieszkańców swojej miejscowości, Dorota Szydełko - rolnik od sołectwa wsi Domatków, Maria Antos - dyrektor Szkoły Podstawowej w Bukowcu od sołectwa wsi Bukowiec.

MK



Polonusi w Kolbuszowej

Zespoły Polonijne gościły w Kolbuszowej 19 lipca przy okazji udziału w XII Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie.

Podczas imprezy tańce ludowe zaprezentowały: Zespół Polskich Tańców Ludowych Wesoly Lud z Chicago (USA), Zespół Polskich Tańców Ludowych Polonia z Reginy (Kanada) oraz lokalne zespoły: Zespół Pieśni i Tańca Górna z Kapelą Górniacy i Kapela Ludowa Widelanie.

K.W.



Ziemia
KOLBUSZOWSKA

Miesięcznik społeczno-kulturalny

Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej.

INDEKS: 32616X

ISSN 1232-051X.

Redakcja: Jacek Bardan - redaktor naczelny,

Agnieszka Chodorowska, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudoł, Barbara Szafraniec - sekretarz redakcji.

Stali współpracownicy: Magdalena Dudzińska, Bartłomiej Peret, Marian Piórek, Kazimierz Trela, Krzysztof Wójcicki, Mariusz Konefał.

Adres redakcji: ul. Kościuski 6, 36-100 Kolbuszowa, tel./fax 017/22 75 199, fax 017/ 22 70 258, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl

Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/> Strona Internetowa RTK www.rtk.kolbuszowa.pl

Numer konta RTK 21918000082001000000390001 RTK Organizacją Pożytku Publicznego

Dwie wystawy w skansenie

wrzesień 2005

Nr 9 (117)



11 sierpnia 2005 roku w kolbuszowskim skansenie otwarto stałą ekspozycję w chałupie z Budziwoja, „Izba posła ludowego Jana Sobka z Handzlówki” [patrz s. 22]. W uroczystości udział wzięli członkowie rodziny Jana Sobka, trzy wnuczki Barbara Pusz, Irena Ozga, Ludmiła Cwynar, prawnuczka Jolanta Marcisz, praprawnuk Krystian Marcisz, oraz przedstawiciele samorządu wojewódzkiego z marszałkiem Leszkiem Deptułą, radnym sejmiku Stanisławem Kościelnym a także członkowie PSL powiatu kolbuszowskiego i liczni goście.

Jednocześnie w budynku szkoły wiejskiej z Trzebosi otwarto wystawę czasową, „Towarzystwo Szkoły Ludowej” ze zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie i Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Wystawa będzie czynna do końca września w godzinach otwarcia skansenu.

(-)

Tragiczne wakacje

Wakacje były wyjątkowo tragicznym okresem na drogach w naszym regionie. Wydarzyło się kilka śmiertelnych wypadków, w których zginęli mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego. Najgłośniejsze zdarzenia miały miejsce na drodze krajowej nr 9 w Zarębkach, na zakręcie obok stawów. Bardzo rzadko zdarza się, aby w tym samym miejscu wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki w dwutygodniowym odstępie czasu.

W poniedziałek 11 lipca śmierć w tym miejscu poniósł mieszkaniec gminy Majdan Królewski, a dwie osoby zostały ciężko ran-

ne (ZK nr 7/8). Na następną tragedię nie trzeba było długo czekać. 26 lipca ginie pięć młodych osób, w tym trójka rodzeństwa. Przed południem dochodzi do zderzenia volkswagena golfa z peugeotem. Na miejscu śmierć ponoszą jadący volkswagenem golfem dwaj bracia w wieku 21 i 25 lat oraz ich 32-letnia siostra a w peugeotcie dwaj 19-letni mężczyźni, 17-letnia pasażerka tego samochodu ciężko ranna zostaje odwieziona do szpitala.

Niestety, mieszkańcy mający domy przy feralnym zakręcie twierdzą, że nie są to jedne ofiary które straciły życie na tym odcinku

drogi. Twierdzą również, że nawierzchnia po opadach deszczu jest tutaj wyjątkowo śliska.

Tragedia i częstotliwość tych zdarzeń zbulwersowało mieszkańców Kolbuszowej oraz władze miasta. 4 sierpnia w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej odbyło się spotkanie mające na celu podjęcie stosownych działań w sprawie poprawy bezpieczeństwa na drodze krajowej nr 9 w Zarębkach. W spotkaniu udział wzięli: władze miasta, przedstawiciele policji, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz dziennikarze. Kierownik rzeszowskiej GDDKiA oznajmił że szorstkość jezdni na zakręcie w Zarębkach mieści się w granicach norm, a luk ma prawidłowe parametry geometryczne. Jednocześnie poinformował, że po ostatnich tragediach zlecone zostanie specjalistycznej firmie wykonanie szczegółowego opracowania stanu nawierzchni drogi. Padł też pomysł ustawienia w Zarębkach fotoradaru, lecz jest to urządzenie bardzo kosztowne i wymaga zamontowania specjalnego stojaka. Burmistrz Zbigniew Chmielowiec oznajmił, że w przyszłym roku gmina Kolbuszowa będzie domagać się od GDDKiA tzw. rehabilitacji drogi krajowej nr 9.

Uczestnicy spotkania wyrazili chęć poprawy bezpieczeństwa na feralnym odcinku drogi w Zarębkach. Na pewno o podjętych działaniach będziemy pisać na łamach „Ziemi Kolbuszowskiej”. Na razie, przy miejscu tragicznych wypadków okoliczni mieszkańcy ustawili kryż.

MARIUSZ KONEFAŁ



Kiedy numer alarmowy „112” w naszym powiecie?

W całym kraju trwa akcja wdrażająca w życie ogólnodostępny numer alarmowy 112. Należy dodać, że dotychczas numer 112 był dostępny jedynie z sieci telefonii komórkowej i w przypadku naszego powiatu był on obsługiwany przez dyżurnego Komendy Powiatowej Policji. Od 1 września w całym kraju nastąpią istotne zmiany w zakresie alarmowania służb ratowniczych, a obsługę telefonu 112 powierzono Państwowej Straży Pożarnej.

W związku z mającymi zaistnieć zmianami w procedurze alarmowania i powiadamiania o zagrożeniach kilka cennych informacji i wyjaśnień:

- Wciąż funkcjonować będą dotychczasowe telefony alarmowe czyli: 997 - telefon alarmowy Policji, 998 - telefon alarmowy Straży Pożarnej, 999 - telefon alarmowy Pogotowia Ratunkowego, i co bardzo ważne – dzwoniąc pod te numery znacznie skrócimy czas alarmowania odpowiednich służb. Ogólnie zaleca się, aby numer 112 był wykorzystywany przez nas jedynie w przypadku, kiedy nie potrafimy określić, którą ze służb ratowniczych wezwać do zdarzenia – wypadku.
- Dzwoniąc pod każdy z wyżej wymienionych numerów alarmowych musimy zdawać sobie sprawę, że wszystkie prowadzone rozmowy są rejestrowane przez urządzenie cyfrowe. W celu wyeliminowania złośliwych i fałszywych zgłoszeń urządzenie rejestruje treść rozmowy, czas oraz numer telefonu z jakiego jest nawiązane połączenie. Ważna informacja: identyfikacja numeru telefonu dotyczy również telefonów posiadających status zastrzeżonych, a dla telefonów komórkowych z uruchomioną funkcją zabraniającą prezentowania numeru własnego.
- Alarmowanie poszczególnych służb odbywa się w ramach obszaru powiatów. Jednak w sieciach komórkowych ze względów technicznych obszary przekierowań nie zawsze się pokrywają z granicami powiatów. Dlatego przekazując zgłoszenie alarmowe przez telefon komórkowy należy dokładnie określać swoje położenie podając nazwę miejscowości i powiatu.
- A co kiedy wyjeżdżamy za granicę? W wielu krajach Unii Europejskiej, które numer alarmowy 112 wprowadziły wiele lat temu, kontaktować się z nim można wyłącznie w języku danego kraju. W Polsce dla pełnej obsługi obcokrajowców planuje się wprowadzenie szkoleń językowych dla obsługujących system „112” w ramach programu unijnego, opracowanego specjalnie dla tej grupy pracowników.
- Na zakończenie, co należy podać podczas zgłaszania zdarzenia: - dokładny adres zdarzenia – miejscowość, powiat (jeśli jest to wypadek drogowy numer drogi na której się wydarzył). Określając miejsce zdarzenia podać ulicę, numer domu – bloku, określić piętro, na którym coś się wydarzyło. W celu ułatwienia dotarcia służbom ratowniczym jeśli jesteśmy w stanie należy podać dodatkowe informacje np. jak najlepiej dojechać – od jakiej ulicy lub koło jakie szczególnego punktu – miejsca zdarzenie zaistniało (np. koło sklepu, urzędu itp.). Podać krótki opis zdarzenia: pożar, ulatniający się gaz itd. lub w przypadku wypadków drogowych ilość samochodów biorących udział, ilość i stan uszkodzonych, czy uszkodzeni są uwięzieni w pojazdach, czy jest zablokowany ruch na drodze. Na zakończenie podać swoje imię i nazwisko oraz numer telefonu z jakiego dzwoniemy. Pamiętajmy rozłączamy się ze służbą dyżurną po przyjęciu i potwierdzeniu zgłoszenia.

KPT. MAREK BABULA

Kronika policyjna...

WYPADKI DROGOWE

16 sierpnia o godz. 8.05 w Majdanie Królewskim 79-letni mieszkaniec tej miejscowości, kierując motorowerem, w obszarze zabudowanym i na prostym odcinku drogi lokalnej, w czasie wykonywania manewru skrętu w lewo został uderzony przez samochód osobowy marki Ford Mondeo kierowany przez 35-letniego mężczyznę, który w tym czasie wykonywał manewr wyprzedzania. W wyniku zderzenia obrażeń ciała w postaci otwartego złamania podudzia lewego i ogólnych potłuczeń ciała doznał kierujący motorowerem, który z podejrzeniem złamania kręgosłupa lędźwiowego pozostał na obserwacji w szpitalu.

22 sierpnia o godz. 16:50 w Woli Raniżowskiej, na prostym odcinku drogi kierujący samochodem osobowym Fiat Seicento mieszkaniec Lipnicy, potrącił 7-letniego chłopca, który nagle wtargnął na jezdnię, wprost pod nadjeżdżający pojazd. W wyniku wypadku chłopiec doznał wstrząśnienia mózgu, licznych ran twarzy, złamania uda lewego i pozostał w Szpitalu Wojewódzkim w Rzeszowie.

25 sierpnia o godz. 17:20 w Kupnie, kierujący rowerem 54-letni mężczyzna, jadąc nieprawidłowo lewym poboczem drogi nr 9, w obszarze niezabudowanym, zachwiał się i został uderzony bokiem ciągnika siodłowego marki Renault Premium z naczepą. Rowerzysta doznał obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, stłuczenia klatki piersiowej, złamania żeber, złamania kości promieniowej prawej ręki. Kierujący ciągnikiem siodłowym był trzeźwy, natomiast od rowerzysty pobrano krew do badań na stan trzeźwości.

28 sierpnia o godz. 10.45, w Cmolasie 66-letni rowerzysta, wyjeżdżając z drogi lokalnej na drogę nr 9, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem osobowym marki Volkswagen Golf i doprowadził do zderzenia się pojazdów. Rowerzysta został ranny i z raną ciętą głowy oraz podejrzeniem wstrząśnienia mózgu, został przewieziony do Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej. 35-letni kierowca samochodu był trzeźwy, a od rowerzysty pobrano krew do badań na zawartość alkoholu.

29 sierpnia o godz. 20:45 w Woli Raniżowskiej, kierujący samochodem osobowym marki Mazda MX-3, na prostym odcinku drogi lokalnej stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu, gdzie uderzył w betonowy przepust. W wypadku ranny został 30-letni pasażer, który doznał obrażeń ciała w postaci złamania nosa

z przemieszczeniem oraz wstrząśnienia mózgu i po przewiezieniu do Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej pozostał na leczeniu. Pokrzywdzony znajdował się w stanie nietrzeźwości. Kierujący przed przybyciem Policji oddalił się z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy rannemu koledze.

PIRACI NA „DWÓCH GAZACH”

21 sierpnia o 22:40 w Majdanie Królewskim policjanci zatrzymali 23-letniego, nietrzeźwego (mającego prawie 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu), mieszkańca tej miejscowości, który kierując „Polonezem” wjechał do rowu, a potem porzucając uszkodzony pojazd, uciekł z miejsca zdarzenia. Nietrzeźwy kierowca zakończył swój rajd w Policyjnej Izbie Zatrzymań.

22 sierpnia o 19:10 w Kolbuszowej Dolnej policjanci zatrzymali kierującego samochodem ciężarowym m-ki MAN 28-letniego mieszkańca powiatu krośnieńskiego, który znajdował się w stanie nietrzeźwości (1,64 promila alkoholu w wydychanym powietrzu). Pijany kierowca spieszył się do domu, bo jechał także z nadmierną prędkością, całą szerokością jezdni.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA

9 sierpnia o godz. 14:50 właściciel jednego z kolbuszowskich sklepów przemysłowych zgłosił o zatrzymaniu mężczyzny, który usiłował skraść pieniądze z jego sklepu. Sprawcą okazał się 22-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego. Będąc w sklepie złodziej przechylił się przez ladę, otworzył kasę i ręką próbował zabrać pieniądze. Kradzież nie udała się, gdyż sprawca w porę został zatrzymany przez właściciela sklepu.

Pomiędzy popołudniem **16 a rankiem 17 sierpnia** w Raniżowie, jednej z mieszkańek skradziono 20 tysięcy złotych, które przechowywała w reklamówce, w swoim miejscu zamieszkania.

30 sierpnia o godz. 01:40 w Raniżowie, patrolujący teren gminy funkcjonariusze z Oddziałów Prewencji Policji KWP Rzeszów zatrzymali samochód dostawczy marki Żuk, którym kobieta przewoziła drewno brzożowe o masie ok. 3 m³ i wartości ok. 270 zł pochodzące z kradzieży z lasu państwowego.

Nocą z **1/2 września** w Cmolasie nieznanymi sprawcami skradli z prywatnego stawu hodowlanego karpie, karasie oraz liny. Właściciel oszacował szkody na kwotę około 400 zł.

EWA SĘCZKOWSKA

Koło Gospodyń Wiejskich służy mieszkańcom wsi

Z Janiną Koza – prezesem Zarządu KGW w Weryni rozmawia Marian Piórek.

- Z definicji wynika, że „Gospodyni to kobieta prowadząca własne gospodarstwo, pani domu, żona gospodarza”. A czym, zdaniem Pani, jest Koło Gospodyń Wiejskich!

Koło jest dobrowolną, samorządną i niezależną od organów administracji państwowej oraz państwowych i społecznych jednostek organizacyjnych, organizacją społeczno-zawodową rolników. Działa na podstawie przyjętego statutu i wybranego w sposób demokratyczny zarządu i komisji rewizyjnej. Celem tej organizacji jest:

- obrona praw, reprezentowania interesów i działanie na rzecz poprawy sytuacji społeczno – zawodowej kobiet wiejskich i ich rodzin;
- inicjowanie i podejmowanie różnorodnych działań na rzecz poprawy warunków życia i pracy kobiet wiejskich, udzielanie pomocy kobietom w wykonywaniu przez nie obowiązków matki, gospodyni i producentki;
- prowadzenie wśród kobiet wiejskich działalności społeczno – wychowawczej, oświatowo – kulturalnej, w zakresie poprawy warunków socjalno – bytowych rodzin wiejskich, upowszechnianie postępu w rolnictwie i gospodarstwie domowym oraz poprawy stanu ochrony zdrowia i opieki społecznej mieszkańców wsi.

Z podręczników historii wiemy, że w zarborze austriackim kobiety wiejskie zaczęły organizować się w małe grupy na wzór dzisiejszego KGW pod koniec XIX w. Pierwszą wiejską organizacją kobiecą w Galicji było Koło Gospodyń Wiejskich w Albigowej k/ Łańcuta, założone przez działacza ludowego Franciszka Magrysia w 1899 r. W tym samym roku odbył się zjazd kobiet wiejskich w Zakopanem, na którym Maria Wyslouchowa domagała się objęcia wykształceniem kobiet W 1903 r. Zarząd

Towarzystwa Kółek Rolniczych we Lwowie zorganizował pierwszą szkołę gospodarstwa wiejskiego w Albigowej w roku 1903. Od 1912 r. statut Towarzystwa Kółek Rolniczych przynajmniej dla kobiet pełnoprawne członkostwo w tej organizacji rolniczej. W okresie międzywojennym w Małopolsce działały aż trzy takie organizacje rolnicze.

KGW w Weryni powstało przy Kółku Rolniczym w Weryni jeszcze przed drugą wojną światową. Z tego okresu zasłynęły takie działaczki, jak Stefania Wilk z domu Mazan i Ewa Wilk z domu Batory.

Podczas okupacji Niemcy zdelegalizowali działalność kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich.

Po wojnie reaktywowano działalność tej organizacji, a w jej szeregach znajdowało się zawsze od 40 do 60 aktywnych kobiet. Wśród nich były m. in.: Stefania Wilk, Ewa Wilk, Krystyna Godlewska, Zofia Halat i inne. Prowadzone były kursy (kroju i szycia, haftowania, zaopatrywanie w kurczętą – hodowla drobiu, uprawa malin i czarnej porzeczki, ogródki kwiatowe i warzywne) oraz szkolenie rolnicze. Tak trwa to, aż po dziś dzień!

- Prezeską KGW jest Pani od roku 1971, co się zmieniło w organizacji?

Funkcję przewodniczącej objęłam po ustąpieniu Marii Jamróz z domu Błat w 1971 r. Za mojej kadencji wzrosła liczba członkiń i wprowadziliśmy nowe formy działalności, szczególnie artystycznej. Na początku lat siedemdziesiątych udało nam się zorganizować kółko dramatyczne i wystawiliśmy bardzo udane sztukę pt. „Diabeł na Podhalu”. Dużą pomoc udzieliła nam ówczesna miejscowa nauczycielka Ewa Depa. Poza tym kontynuowaliśmy stare

formy pracy, jak: szkolenie rolnicze, kursy kroju i szycia, haftowania, gotowania itp.

Nasza praca została bardzo ożywiona z chwilą powstania w naszej wiosce parafii pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego. Uczestniczymy w wielu uroczystościach religijnych (Boże Ciało, odpust – 14 sierpnia). Na stałe do naszego programu weszły takie imprezy, jak: Dzień Kobiet, Dzień Seniora, Dzień Dziecka, dożynki, jubileuszowe obchody – Dzień Weryni. Fundusze na działalność staramy się wypracować poprzez organizowanie zabaw (sylwestrowa, karnawałowa) i dotacje Rady Sołeckiej. Staramy się przy każdej okazji nawiązywać do tradycji naszych rodziców i przygotowujemy zapomniane już potrawy sprzed lat, jak np. „pamułę” – zupę z suszonych gruszek i inne.

Najważniejszą imprezą – zdaniem moim – są coroczne dożynki gdyż podsumowują ciężką pracę rolnika. W br. uczestniczyliśmy bardzo udanie w uroczystościach dożynkowych – gminnych w Porębach Kupieńskich. Wieniec dożynkowy wręczyliśmy zastępcy burmistrza Kolbuszowej Janowi Zubie, który bardzo pozytywnie popiera nasze inicjatywy wiejskie. Cieszy nas to, że bardzo aktywnie włącza się do tej działalności nasza młodzież. Z funduszy wypracowanych przez członkinie KGW zostało uszytych i wyhaftowanych kilkanaście strojów nawiązujących do lasowiackiej tradycji.

W naszym Kole posiadamy bardzo przedsięwzięte i oddane sprawie członkinie. Odważę się wymienić tylko takie nazwiska, jak: Maria Opalińska, Stanisława Micek, Weronika Trojnecka, Weronika Sondej, Janina Rozmus, Małgorzata Gaśka i wiele innych, a jest ich kilkadziesiąt. Dobrze układa się współpraca z burmistrzem Zbigniewem Chmielowcem, sołtysem Janem Bańkowskim i całą Radą Sołecką. To mnie bardzo cieszy.

Dzięki naszej działalności zmieniła się mentalność myślenia weryńskich kobiet, zmieniło się na lepsze otoczenie każdego domu i racjonalnie wykorzystują nasze kobiety nowości techniczne nie tylko w kuchni, ale w całym gospodarstwie.

- Dziękuję za rozmowę!

Sprostowanie

W nr.7/8 „Ziemi Kolbuszowskiej” ukazał się krótki artykuł p.t. „Pamięci Jana Skrzypka”. Przypadkowo dowiedziałem się, że niektórzy czytelnicy przypisują mnie autorstwo tego artykułu, twierdząc, że właściwie nie wiadomo kto ufundował nagrobek i tablicę pamiątkową poświęconą w dniu 24 czerwca 2005 na cmentarzu w Porębach Kupieńskich. W związku z tym oświadczam, że ja nie jestem autorem tej notatki. Fundatorem nagrobka jak i tablicy jest Burmistrz i Rada Miasta Kolbuszowa.

Korzystając z tego nieporozumienia chciałbym jeszcze raz podziękować w imieniu żołnierzy AK za tak patriotyczną postawę Ojców Miasta, którzy zawsze dbali i dbają o upamiętnienie tragicznych miejsc historii drugiej wojny światowej związanych z terenem kolbuszowszczyzny.

M. GODLEWSKI





Z obrad Rady Powiatu

XXXVII Nadzwyczajna Sesja Rady Powiatu odbyła się 13 lipca 2005 r.

INWESTYCJE

Nadzwyczajną sesję Rady Powiatu zwołano na specjalny wniosek Zarządu Powiatu.

Eugeniusz Szczebiwilk – dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych poinformował radnych o planowanych inwestycjach drogowych. W ramach wieloletniego programu inwestycyjnego zostanie wykonana przebudowa chodnika przy ulicy Wojska Polskiego w Kolbuszowej. Ponadto oznajmił, że złożony został wniosek do ZPORR, na około 4 mln zł, który dotyczy moderni-

zacji dróg powiatowych w gminie Cmolas. Inwestycje mają współfinansować: starostwo i urząd gminy w Cmolasie.

Po wystąpieniu pana Eugeniusza Szczebiwilka, wiceprzewodniczący Rady Powiatu – Stefan Orzech pytał zdenerwowany o modernizację drogi Kłapówka – Kolbuszowa Górna - „Przecież na ten cel miasto zaproponowało konkretne pieniądze”. „Z przykrością muszę stwierdzić, że pan wiceprzewodniczący... zasnął” - skomentował wicestarosta Waldemar Macheta. Stwierdził on, że sprawa jest już nieaktualna i jest to już „musztarda po obiedzie”.

W tym roku nie jest więc możliwe rozpoczęcie modernizacji tej drogi.

Kolejną poruszaną sprawą był remont kolbuszowskiego szpitala. Starosta Bogdan Romaniuk poinformował że całościowy koszt inwestycji wynosi 1,9 mln. a realizacja przewidziana jest na lata 2005 – 2007.

Na koniec radni podjęli uchwałę o dwóch zmianach tegorocznego budżetu powiatu.

Pierwsza dotyczy zwiększenia środków na drogi powiatowe a druga, zabezpieczenia funduszy na remonty w kolbuszowskim Liceum Ogólnokształcącym im. Janka Bytnara. Remont będzie obejmował docieplenie ścian i wymianę okien. „Na to drugie zadanie musimy wyodrębnić 300 tys. zł., z czego 2/3 to nasza rezerwa na oświatę, a reszta pochodzi ze składek na ZUS, płynących także z Liceum” poinformowała Małgorzata Mokrzycka-Kwaśnik – Skarbnik powiatu kolbuszowskiego.

XXXVIII Sesja rady Powiatu odbyła się w dniu 24 sierpnia 2005 r.

BUDŻET, ZADŁUŻENIE POWIATU I KOLBUSZOWSKI ZOZ

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu skarbnik Małgorzata Mokrzycka przedstawiła radnym sprawozdanie z realizacji budżetu za pierwsze półrocze br. Z jej relacji wynika, że dochody powiatu wyniosły ponad 24 mln zł., a wydatki są o 800 tys. zł wyższe. Całościowe zadłużenie powiatu kolbuszowskiego wynosi w chwili obecnej około 7 mln zł, co stanowi 31,2 % budżetu. Radny Stefan Wrzask podsumował, że budżet został dobrze wykonany, a zadłużenie nieznacznie zmniejszyło się. Niedługo potem podjęto uchwałę o zaciągnięciu kredytu w wysokości 357 tys. zł na inwestycję o nazwie „Modernizacja systemu grzewczego wraz z termomodernizacją obiektów kolbuszowskiego ZOZ.”

W sprawie kolbuszowskiego szpitala głos zabrał obecny na sesji dyrektor SP ZOZ Zbigniew Strzelczyk, który omówił tegoroczne funkcjonowanie placówek. Podkreślił, że czekające remonty będą przeszkadzać w normalnym funkcjonowaniu placówek, co może mieć niekorzystny wpływ na finanse - „W tym momencie wyłączona jest połowa przychodni, a gabinety są przeniesione w inne miejsca”.

Podczas sesji powrócił też temat słynnej „ustawy 203”. Zbigniew Strzelczyk poinformował, że pojawiła się szansa uregulowania należności pracowniczych z tego tytułu poprzez zaciągnięcie 10 – letniego kredytu pomocowego, wynikającego z ustawy o pomocy publicznej. „Kredyt zabezpieczy doraźne potrzeby pracownicze, ale kiedyś trzeba będzie go spłacić. Niemniej



jednak w tym przypadku należy go zaciągnąć” – podkreślił radny Stefan Wrzask, przewodniczący komisji finansów.

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

Kolejnym poruszonym tematem była oświata. Sekretarz powiatu Elżbieta Wróbel poinformowała, że Zarząd podjął decyzję o powiększeniu o jeden oddział Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej i Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. W sprawie szkolnictwa głos zabrał radny Zbigniew Lenart, który stwierdził że maleje konkurencyjność naszych placówek ponadgimnazjalnych. „Brakuje nam chyba ogólnej strategii rozwoju oświaty, bo wszystko to kręci się siłą rozpędu, a nawet mam wrażenie, że w ten mechanizm ktoś wsypuje garść piachu” – dodał były starosta. Jego wypowiedź podsumował prze-

wodniczący Rady Powiatu Józef Kardyś, który stwierdził: - „W kolbuszowskim LO na pewno można znaleźć jakieś problemy, jak w każdej placówce. Jednak żeby tam biły żałobne dzwony rozpacz? Głęboko w to wątpię, w każdym razie ja takowych nie słyszę”.

Radny Władysław Mytych oznajmił, że powiat inwestuje w kolbuszowskie LO, lecz kosztem Zespołu Szkół Technicznych i Centrum Kształcenia Praktycznego. „ZST to stara nora, trzeba ją wyburzyć i wybudować od nowa, bo jej remont to reanimowanie nieboszczyka” – dodała zdenerwowana radna Władysława Rutczyńska. Oznajmiła ona, że zły stan tego obiektu nie jest wynikiem zaniedbań tak tej jak i poprzedniej Rady Powiatu, lecz są to zaniedbania jeszcze dawniejsze.

„Minimum środków na wydatki socjalne, maksimum na inwestycje”

z Eugeniuszem Galkiem rozmawia Mariusz Konefat

Jak się pan czuje w roli najlepszego wójta na Podkarpaciu? (Eugeniusz Galek zdobył niedawno tytuł najlepszego wójta na Podkarpaciu, a Cmolas 78 miejsce w rankingu „Rzeczpospolitej” najlepszych gmin w Polsce – Red.)

Wyróżnienie to było dla mnie zaskoczeniem. Otrzymując taką nagrodę czuję się ogromnie zobowiązany wobec mieszkańców i sąsiadów samorządowców z którymi współpracujemy w ramach Konwentu oraz porozumienia samorządowego. Razem stworzyliśmy taką atmosferę twórczą, że w roku minionym, udało się na terenie powiatu i oczywiście gminy Cmolas wiele dobrego zrobić.

Jest Pan przewodniczącym konwentu wójtów. Jak w związku z tym układa się współpraca z wójtami?

Współpraca z wójtami naszego powiatu układa się bardzo dobrze. Staramy się wspólnie rozwiązywać wiele naprawdę trudnych problemów, do których między innymi zaliczyć trzeba sytuację ZOZ-u, ponieważ wszyscy korzystamy z ośrodków zdrowia i szpitala. Drugą ważną sprawą jest sytuacja na drogach powiatowych. To są najtrudniejsze w tej chwili do rozwiązania problemy na terenie powiatu kolbuszowskiego.

Proszę powiedzieć dlaczego to właśnie Cmolas znalazł się na tak wysokiej pozycji w rankingu „Rzeczpospolitej” a inne gminy z terenu powiatu kolbuszowskiego nie?

Uważam, że na terenie innych gmin z terenu powiatu kolbuszowskiego również dzieje się wiele dobrego w zakresie zadań infrastrukturalnych. W gminie Cmolas w ostatnich trzech latach maksymalnie skoncentrowaliśmy środki na zadania inwestycyjne. Kilka zadań udało się zrealizować nie tylko ze środków własnych ale i pomocowych i w efekcie zajęliśmy 78 miejsce w skali kraju. Jest to niewątpliwie duży sukces. Ponadto w klasyfikacji gmin wiejskich w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych w latach 2001-2004 zajęliśmy pierwsze miejsce w Polsce w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Jak wiemy najważniejszym kryterium w rankingu „Rzeczpospolitej” były zrealizowane inwestycje. Jaki procent budżetu w ostatnich trzech latach, był przeznaczany na inwestycje?

To się różnie układało. Najlepszy był rok 2004, co miało swoje odzwierciedlenie w podkarpackiej nagrodzie samorządowej. Na powyższy sukces złożyły się realizowa-

ne programy, takie jak SAPARD, PHARE 2001 i środki pomocowe z innych źródeł. Dało to efekt taki, że budżet startowy wynosił niespełna 10 mln. zł. a budżet końcowy wyniósł 17 mln. zł. Na same inwestycje poszło około 40 % wszystkich środków budżetowych.

Proszę opowiedzieć szerzej na temat zakończonych i realizowanych obecnie inwestycji na terenie gminy Cmolas?

W poprzednim roku były następujące zrealizowane inwestycje: budowa kanalizacji w Trzęsówce, rozbudowa oczyszczalni ścieków w Cmolasie, budowa i remont 3 dróg z programu SAPARD, budowa parkingu przy kościele parafialnym. Ponadto wykonane zostały: dach na gimnazjum i szkole podstawowej, wspólna inwestycja ze starostwem w postaci budowy drogi Cmolas – Trzęsówka i wiele innych pomniejszych inwestycji. Wszystkie zbliżyły się do kwoty 8 mln. zł, z czego około 60% to środki pomocowe. Widać więc, że tamten rok był bardzo udany. Dwa poprzednie lata nie były aż tak mocne, ale sumując dały efekt 78 miejsca w rankingu. Zawsze staram się aby budżet był dynamiczny, czyli minimum środków na wydatki socjalne, maksimum na inwestycje. To jest moja dewiza od 15 lat, która przynosi dobre efekty.

Proszę powiedzieć co jeszcze jest do zrobienia w pańskiej gminie?

Do zrobienia jest jeszcze bardzo wiele. Rozpoczęliśmy program budowy dróg gminnych, bardzo dużo środków przeznaczamy na bezpieczeństwo. Przez Cmolas przebiega bardzo ruchliwa droga krajowa nr 9. Jak wiadomo zdarza się tu wiele wypadków. Chciałbym aby prze całą gminę, od Zarębek po Hadykówkę przebiegał chodnik, aby ludzie mogli się czuć bezpiecznie. Szczególnie zależy mi by był to chodnik wykonany za rowem, by oddzielić ruch pieszych i rowerzystów od przejeżdżających samochodów ciężarowych.

Mam też nadzieję, że starostwo nie poprzestanie w budowie dróg powiatowych - do tego celu dołożę również środki gminne. Oprócz tego jest jeszcze wiele innych wyzwań, takich jak budowa sali sportowej, wymiana wszystkich komputerów w szkołach, remont ośrodków zdrowia.

Niektóre zadania wykonywane są wspólnie ze starostwem powiatowym w Kolbuszowej. Proszę więc powiedzieć jak układa się współpraca z samorządem powiatowym?

Współpraca ze starostwem jest dobra. Trzeba jednakże mieć świadomość tego, że



na dzień dzisiejszy zadłużenie starostwa jest duże w stosunku do budżetu. Skutkiem tego możliwości inwestycyjne starostwa są coraz mniejsze. Myślę, że lata następne niewiele zmienią, gdyż kredyty zaciągnięte przez powiat będą tutaj rzutować. Tym niemniej wspólnie i tak wiele można zrobić. Kolejnym problemem powiatu jest bezrobocie.

Uważa pan bezrobocie za wielki problem, ale do rozwiązania ...

Problem bezrobocia polega na tym, że Rządowi w ogóle nie zależy na jego rozwiązaniu. Ustawy wprowadzane w tym zakresie w żaden sposób nie są dostosowane do realiów.

Stosunkowo duże środki kierowane są na pomoc socjalną, na ciągłe szkolenia, na tzw. programy miękkie, a problem tkwi w czymś innym. Jeżeli nie przygotowujemy terenów pod inwestycje, jeżeli ich nie uzbroimy, nie sprowadzimy inwestorów to bezrobocia nie da się rozwiązać. Niestety wymaga to od Rządu zainteresowania się tym zagadnieniem, bo ciągłe organizowanie kursów komputerowych jest już „niestrzalalne”.

Na terenie gminy Cmolas powołane jest „Stowarzyszenie na rzecz rozwoju gminy Cmolas”. Jak wygląda działalność tego stowarzyszenia?

Wiele programów, które to stowarzyszenie organizuje jest korzystne dla tej gminy. Są to nie tylko szkolenia, ale i rzeczywiste programy które powodują powstawanie miejsc pracy. Uważam, że takich stowarzyszeń powinno być na terenie powiatu więcej, chociaż jest w Kolbuszowej Regionalne Towarzystwo Kultury im. Juliana

Macieja Goslara czy Stowarzyszenie „Nil”, które rozpoczyna dynamiczną działalność. Działalność takich właśnie stowarzyszeń, współpraca samorządów oraz skierowanie na ten cel środków państwowych będzie tworzyć nowe miejsca pracy.

Z tym, że takie stowarzyszenia pozarządowe realizują głównie projekty miękkie ...

W Cmolasie staramy się organizować te projekty w ten sposób, by efekt programu miękkiego dawał miejsca pracy. Nie ukrywam że jest to trudne, bo stronie Rządowej w ogóle na tym nie zależy.

Na Terenie Cmolasu znajduje się kilka dużych zakładów, np. MAKRO, CMOL-FRUT. W jaki sposób chce pan przyciągać inwestorów do gminy, może myśli pan o utworzeniu tutaj specjalne strefy ekonomicznej?

Tak jak już wcześniej zasygnalizowałem, należy uzbrajać tereny. Ponadto potrzebne są wykupy gruntów w celu ich scalenia i to w każdej gminie na Podkarpaciu. Inwestor nie może zastanawiać się jak z kilku „kolbuszowskich pasków ziemi” zrobić dużą działkę pod inwestycje, ponieważ pójdzie tam, gdzie takich problemów miał nie będzie.

Zmieniliśmy plan zagospodarowania przestrzennego, wydzieliliśmy ponad 10 h pod budownictwo mieszkaniowe, tyle samo jest pod usługi. Zainteresowanie terenami wzdłuż drogi krajowej nr 9 jest duże, więc jak w tym kierunku pójdziemy może powstać taka strefa ekonomiczna.

Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów.

Czekali i ... się doczekali

W sierpniu zakończony został przetarg na wykonanie ulicy Prof. Żytkowskiego w Kolbuszowej.

Mieszkańcy czekali na wykonanie tej inwestycji już kilka lat i wygląda na to, że się doczekali. Wartość inwestycji to około 460 tys. zł. Planowane są kolejne inwestycje drogowe w Kolbuszowej. Wygląda na to, że jeździć po asfalcie będą również w nieodległej przyszłości mieszkańcy dwóch innych osiedli. Jeszcze w tym roku będzie sporządzona dokumentacja na wykonanie wszystkich ulic na osiedlach: „Prefabet” oraz „Polna”, w tym roku również odbędzie się przetargi i remont ulic: Por. Sawy i Piekarskiej – zdradza burmistrz Zbigniew Chmielowiec.

Wykonany został ponadto parking przy ulicy Jana Pawła II, który był bardzo potrzebną inwestycją w tym miejscu. Z uwagi na to, że znajduje się tu poczta, pasaż handlowy i szkoła, zaparkowanie samochodu, zwłaszcza w dzień targowy było bardzo trudne. Nowopowstały parking powinien ten problem rozwiązać.

MK

Zjazd rodzinny Marków

W sobotę 30 lipca w dawnym budynku Szkoły, a obecnie Remizy Strażackiej w Porębach Kupieńskich odbył się zjazd rodzinny Marków. Było to już ósme rodzinne spotkanie pokoleniowe. Prym w tym wiodą synowie Władysława Marka – żołnierza Armii Krajowej, zamieszkali koło Wrocławia, a szczególnie mgr inż. arch. Stanisław Marek. Rodzina ta ma swoich historycznych dla powiatu kolbuszowskiego bohaterów - m. in. Gabriela Jarosza i Gabriela Marka.

Pierwszy z nich, nadleśniczy lasów hr Tyszkiewiczów, był członkiem Rady Powiatowej Kolbuszowskiej, Wydziału powiatowego oraz budowniczym kościoła parafialnego w Kupnie na początku XX wieku; drugi, wieloletni nauczyciel i kierownik Szkoły Powszechnej w Porębach Kupieńskich, żołnierz AK i więzień łagrów sowieckich, a następnie

nauczyciel, działacz oświatowy w Jarosławiu i Rzeszowie.

Wśród tej rodziny jest wielu ludzi wykształconych, zajmujących stanowiska w instytucjach państwowych i prywatnych na terenie całej Polski. Wszyscy uczestnicy cieszą się, że mogą przyjechać do rodzinnej miejscowości swoich ojców i „pogwarzyć” o losach i tradycji rodzinnej oraz o współczesnych problemach mieszkańców naszego kraju. Bardzo pozytywnie ustosunkowuje się do tych corocznych spotkań miejscowy sołtys i Rada Sołecka.

Na pamiątkę pobytu w powiecie kolbuszowskim dla podtrzymania więzi z małą ojczyzną Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Goslara подарował uczestnikom zjazdu kilkanaście kompletów numerów „Ziemi Kolbuszowskiej”.

MARIAN PIÓREK

Jest chodnik w Kolbuszowej Górnej!

10 września ukończony został II etap budowy chodnika przy drodze krajowej nr 9 w Kolbuszowej Górnej. Chodnik w tej miejscowości był bardzo potrzebną inwestycją z uwagi na to, że zdarza się tu wiele śmiertelnych wypadków z udziałem pieszych. Uznanie należy się mieszkańcom Kolbuszowej Górnej, którzy zintegrowali się, by z determinacją walczyć o to przedsięwzięcie. Działania mieszkańców wsparł burmistrz Zbigniew Chmielowiec. Budowę sfinansowała gmina a materiały budowlane dostarczyła Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Z kolei odcinek za mostem w kierunku Rzeszowa zrealizowała "krajówka" a gmina dostarczyła budulec.

MK

Kolbuszowa Dolna – skanalizowana w 70%

Pod koniec lipca w Kolbuszowej Dolnej została zakończona większa część budowy kanalizacji sanitarnej. Była to inwestycja realizowana z dwóch źródeł: funduszu SAPARD oraz budżetu gminy Kolbuszowa. Wartość całego przedsięwzięcia wyniosła około 650 tys. zł, z czego 350 tys. pochodziło ze środków Unii Europejskiej. Do sieci kanalizacyjnej zostało podłączonych 170, czyli 70 % gospodarstw indywidualnych. Burmistrz Zbigniew Chmielowiec oznajmił, że w budżecie gminy na rok bieżący są zabezpieczone fundusze na dalsze prace w tej miejscowości. „Jeszcze w tym roku zostanie wykonana dokumentacja, a w roku przyszłym powinniśmy się uporać z całością kanalizacji w Kolbuszowej Dolnej” – dodaje.

MK

Informacja

Od dnia 1 sierpnia 2005 biuro Regionalnego Towarzystwa Kultury i redakcja „Ziemi Kolbuszowskiej” mieści się wyłącznie pod adresem:
ul. Kościuszki 6, 36 – 100 Kolbuszowa
Tel. /fax. (017) 22-75-199

Wynajmę

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „NIL” informuje, że posiada 2 pomieszczenia biurowe do wynajęcia znajdujące się w budynku Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej przy ul. Jana Pawła II 8 o powierzchni 12m² i 16m². Pomieszczenia wyposażone są w media, linię telefoniczną i dostęp do Internetu. Wszelkich informacji udzielamypod nr telefonu: 017/22 70 258 lub w siedzibie Stowarzyszenia ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa.

NOCNE DYŻURY APTEK W KOLBUSZOWEJ

19.09 – 25.09

ul. Obrońców Pokoju 17

26.09 – 02.10

Plac Wolności 37

03.10 – 09.10

ul. Piłsudskiego

10.10 – 16.10

ul. 11 Listopada 6

17.10 – 23.10

ul. Obrońców Pokoju 17

Burmistrz Kolbuszowej

ogłasza otwarte konkursy ofert na zadania własne gminy z zakresu:

1. Kultury fizycznej i sportu na szkolenie zawodników sekcji piłki nożnej z miejscowości Kolbuszowa Dolna w kategorii młodzika starszego oraz uczestnictwo w rozgrywkach – runda jesienna 2005 - 5 000 zł
2. Kultury fizycznej i sportu na szkolenie dziewcząt – junierek młodszych z miejscowości Kolbuszowa Dolna w ramach sekcji piłki nożnej kobiet – jesień 2005.

Do składania wniosków dot. realizacji w/w zadań zaprasza się: organizacje pozarządowe; osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego; stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego oraz jednostki organizacyjne podległe organom administracji publicznej lub przez nie nadzorowane.

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie w terminie do 30 dni od daty ogłoszenia konkursu oferty zgodnej ze wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. Nr 193, poz. 1891)

Warunkiem rozpatrzenia ofert będzie:

- 1) zamieszczenie w ofercie szczegółowego zakresu rzeczowego proponowanego do realizacji zadania zawierającego opis planowanego działania,
- 2) dołączenie aktualnego odpisu potwierdzającego wpis do właściwej ewidencji lub rejestru dotyczących statusu prawnego uprawnionego podmiotu i prowadzonej przez niego działalności,
- 3) przedstawienie sprawozdania finansowego i merytorycznego z działalności podmiotu za ubiegły rok lub - w wypadku dotychczasowej krótszej działalności - za miniony okres tej działalności,
- 4) aktualny statut,
Przy rozpatrywaniu ofert brane będą pod uwagę następujące kryteria:
 - 1) merytoryczne (zasięg działania, miejsce wykonywania zadania, cel działania, społeczne uzasadnienie),
 - 2) finansowe (koszty realizacji planowanego zadania - stosunek ponoszonych nakładów do zamierzonych efektów i celów, inne źródła finansowania),
 - 3) organizacyjne (posiadane zasoby kadrowe, rzeczowe, doświadczenie).
- 4) zakładani partnerzy i beneficjenci.

Oferty opiniowane są przez Komisję Konkursową. Skład Komisji oraz regulamin jej pracy uchwała Burmistrz Kolbuszowej. Decyzję o udzieleniu dotacji podejmuje Burmistrz Kolbuszowej po zapoznaniu się z opinią Komisji Konkursowej.

O podjętych decyzjach składający ofertę powiadamiani są pisemnie. Od podjętych decyzji nie przysługuje odwołanie.

W przypadku przyznania dotacji w wysokości innej niż wnioskowana warunkiem zawarcia umowy jest korekta kosztorysu projektu.

Warunkiem przekazania dotacji jest zawarcie przed datą rozpoczęcia realizacji zadania umowy według wzoru określonego w Rozporządzeniu Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003r w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania(Dz. U. Nr 193, poz. 1891).

Oferty należy składać na adres:

Urząd Miejski w Kolbuszowej
ul. Obrońców Pokoju 21, 36-100 Kolbuszowa
lub osobiście:

Urząd Miejski w Kolbuszowej
ul. Obrońców Pokoju 21, pokój Nr 13
36 – 100 Kolbuszowa, /017/ 227 13 33

Termin składania ofert upływa z dniem 18 października 2005 roku.

Termin realizacji zadania określa się na IV kwartał 2005 roku.

Oferty sporządzone wadliwie bądź niekompletnie, co do wymaganego zestawu dokumentów lub informacji nie będą rozpatrywane ze względów formalnych.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w terminie do 31 października 2005 roku.

Szczegóły dotyczące otwartych konkursów ofert znajdują się na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej: www.kolbuszowa.pl, bądź na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej.

Wszystkie podmioty gospodarcze prowadzące handel napojami alkoholowymi łącznie z piwem na terenie miasta i gminy Kolbuszowa

Urząd Miejski w Kolbuszowej przypomina wszystkim przedsiębiorcom posiadającym zezwolenia na handel napojami alkoholowymi, łącznie z piwem o obowiązku dokonania wpłaty III raty opłaty alkoholowej za 2005r.

Opłatę należy uiścić w nieprzekraczalnym terminie do 30 września 2005 r.

Nie uiszczenie opłaty powoduje wygaśnięcie zezwolenia. Urząd Miejski po dokonaniu wpłaty wyda każdemu przedsiębiorcy odpowiednie zaświadczenie uprawniające do handlu alkoholem.

Przedsiębiorca, którego zezwolenie wygaśnięciu z powodu niezapłacenia III raty opłaty alkoholowej może wystąpić z wnioskiem o wydanie nowego zezwolenia po upływie 6 miesięcy od dnia wydania decyzji o wygaśnięciu zezwolenia.

Wyjaśnienia dotyczące powyższych spraw można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej pokój nr 24, II piętro codziennie w godzinach pracy Urzędu, względnie telefonicznie pod nr 744 42 38 wew. 348, 22 71 333 UM Kolbuszowa.



Wszystkim tym, którzy uczestniczyli w Ostatniej Drodze naszej kochanej **mamusi,**

babci i prababci,

św. pamięci

Anny Zofii KAZIOR

serdeczne podziękowania

składa

córka z rodziną



WSZYSTKIM którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego **Męża, Ojca, Teścia i Dziadka**

śp. Władysława MAZURA

serdeczne podziękowania

składa

rodzina

Zakończenie projektu

Regionalne Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej zakończyło realizację projektu pod nazwą „Aktywizacja działalności zawodowej w wybranych obszarach województwa podkarpackiego. Integracja społeczna i zawodowa grup zagrożonych wykluczeniem.” Projekt wykonywany był w partnerstwie z Podkarpackim Klubem Biznesu w Rzeszowie, w ramach programu PHARE 2002, w terminie od 1.12.2004 do 31.07.2005.

Celem głównym projektu było stworzenie szans osobom zagrożonym wykluczeniem, poprzez przeprowadzenie cyklu szkoleń oraz zorganizowanie dla wybranych uczestników projektu, szkoleń w miejscu pracy. Grupę beneficjentów stanowiły: osoby bezrobotne powyżej 6 miesięcy, osoby niepełnosprawne – bezrobotne, osoby opuszczające zakłady karne z terenu województwa podkarpackiego. Łącznie, przeszkolonych zostało 103 osoby z terenu naszego powiatu z następujących zagadnień: obsługa kas fiskalnych, obsługa komputera i praca w internecie, techniki aktywnej sprzedaży, kurs podstawowy europejskiego spawacza.

W ramach wszystkich szkoleń zawodowych, przewidziany był cykl zajęć pt. „Moje drogi poszukiwania pracy”, na których osoby bezrobotne nauczyły się: jak sporządzić CV, jak przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej, jakie są najskuteczniejsze techniki szukania pracy, itp. Każda z osób otrzymała komplet materiałów szkoleniowych a po ich ukończeniu, certyfikat. Dodatkowo uczestnicy kursu spawalnictwa, uzyskali Książeczki Spawacza wydane przez Instytut



Spawalnictwa w Gliwicach wraz ze świadectwami uprawniającymi do spawalnictwa w całej Unii Europejskiej. Ponadto, wybranych zostało 15 beneficjentów, którzy wzięli udział w szkoleniach w miejscu pracy (Urząd Miejski w Kolbuszowej, Urzędy Gmin, prywatne przedsiębiorstwa).

W ramach projektu, osoby bezrobotne nie tylko uzyskały bądź podwyższyły swoje kwalifikacje zawodowe. Widocznym efektem było znalezienie zatrudnienia (3 beneficjentów) i stażu, refundowanego przez Powiatowy Urząd Pracy (2 osoby).

MARIUSZ KONEFAŁ

PHARE 2003 - wsparcie dla przedsiębiorców

Agencja Rozwoju Regionalnego „MARR” S.A. w Mielcu informuje, iż zostały ogłoszone terminy składania wniosków w ramach programu PHARE 2003. Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej PARP (www.parp.gov.pl).

Programy wspierające MSP obsługiwane w województwie podkarpackim przez ARR MARR S.A. w Mielcu to min. 3 programy regionalne.

1. Program Rozwoju Przedsiębiorstw Eksportowych

Przeznaczony jest dla firm eksportujących i potencjalnych eksporterów. Dofinansowywane będą usługi doradcze do 50% kosztów netto, związane z tworzeniem i wdrażaniem indywidualnych planów rozwoju eksportu firm. W ramach rozwijania rynków eksportowych przedsiębiorstwo będzie mogło ubiegać się o dotacje m.in. na badanie rynków, udział w targach i misjach handlowych, opracowanie i wydanie materiałów promocyjnych czy poszukiwanie partnerów.

Całkowity budżet programu dla województwa podkarpackiego wynosi – 77 000 EUR (w tym środki Phare 58 000 EUR, polskie środki publiczne 19 000 EUR)

Kwota wsparcia na projekt: minimalna – 500 EUR; maksymalna – 10 000 EUR.

Planuje się 5 terminów składania wniosków: do 16 sierpnia 2005r., do 2 września 2005r., do 24 października 2005r., do 18 listopada 2005r., do 2 stycznia 2006r - zawsze do godz. 15:00.

2. Program Technologiczne dla Przedsiębiorstw.

Celem programu jest wsparcie przedsiębiorstw rozwijających się w oparciu o technologie internetowe. Dotacje przeznaczone będą na współfinansowanie do 50% kosztów netto usług doradczych związanych

m.in. z oceną możliwości rozwojowych przedsiębiorstwa w oparciu o technologie internetowe, przygotowaniem audytu IT, rozwojem aplikacji do oprogramowania, identyfikacji potrzeb informatycznych

Całkowity budżet dla województwa podkarpackiego wynosi 235 000 EUR (176 000 EUR – środki Unii Europejskiej, 59 000 – Polskie środki publiczne).

Kwota wsparcia na projekt: minimalna – 500 EUR, maksymalna – 10 000 EUR.

Planuje się 5 terminów składania wniosków: do 22 sierpnia 2005r., do 12 września 2005r., do 14 października 2005r., do 19 grudnia 2005r., do 30 stycznia 2006r. - zawsze do godz. 15:00.

3. Fundusz Dotacji Inwestycyjnych

Fundusz Dotacji Inwestycyjnych ma na celu zwiększenie efektywności i podniesienie konkurencyjności przedsiębiorstwa na rynku regionalnym. Proces ten może zostać przedsiębiorcom ułatwiony poprzez współfinansowanie projektów wdrażających nowe technologie. Firmy mogą uzyskać zwrot części kosztów poniesionych na wymianę sprzętu związanego z główną działalnością produkcyjną i usługową firmy.

Dofinansowanie będzie obejmowało m.in. koszty: zakup nowego oprogramowania komputerowego, zakup nowych mebli do hoteli i restauracji (KŚT 808), zakup nowych maszyn i urządzeń wraz z oprzyrządowaniem (KŚT: gr 3,4,5,6, podgrupa 76, rodzaj 743, 801, 802).

Wartość zakupu środków trwałych wymienionych w jednym rodzaju Klasyfikacji Środków Trwałych nie może przekroczyć 30 000 EUR.

Całkowity budżet programu dla województwa podkarpackiego wynosi – 2,648 mln EUR (w tym środki Phare 1,986 mln EUR, polskie środki publiczne 0,662 mln EUR).

Kwota wsparcia na projekt: minimalna – 2 000 EUR, maksymalna – 50 000 EUR. Jednocześnie wsparcie nie będzie mogło przekroczyć 50%.

Planuje się 3 terminy składania wniosków: do 7 października, do 9 grudnia 2005r., do 3 lutego 2006r. - zawsze do godz. 15:00.

CENTRUM HANDLOWE

ORZECH

ul. 11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa



DOLNA KONDYGNACJA:

AGD, RTV, Art. Elektryczne, 1001 Drobiazgów (serwisy obiadowe, sztuce, plastiki itp.) Kwaciarnia, Pasmanteria, Biuro Okręgowe Avon



PARTER:

Sklep Spożywczo – Chemiczny (duży wybór towarów po najniższych cenach, liczne promocje i konkursy, Karta Stałego klienta), Usługi Foto, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Stoisko Monopolowe



I PIĘTRO:

Odzież damska i męska, Obuwie damskie i męskie, Odzież Jeansowa, Zabawki, Kosmetyki, Pamiątki okolicznościowe, Rozlewnia Perfum, Art. szkolne i papiernicze, Świat dziecka, Sklep muzyczny, Biżuteria, Ekopralnia



II PIĘTRO:

Specjalistyczne gabinety lekarskie, Badania USG, EKG, Gabinet Ginekologiczny, Gabinet Rehabilitacyjny (Fizykoterapii), Gabinet Pielęgniarski, Analityka

ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY!!!



SUWALSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI

EURO OKNO

SKŁAD FABRYCZNY KOLBUSZOWA

Plac Wolności 54, tel. (017) 2270 090

OKNA i DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

ROLETY, PARAPETY, MONTAŻ
TRANSPORT, POMIAR i WYCENA - GRATIS!!!

Szanowni Państwo!

*Pragniemy poinformować, że będziemy ubiegać się o mandat
Senatora i Posłów do Parlamentu
w wyborach 25 września 2005 roku z listy Ligi Polskich Rodzin*



Mieczysław Maziarz - Kandydat do Senatu

56 lat, absolwent Akademii Medycznej w Lublinie. W roku 1973 rozpoczął pracę zawodową w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej na Oddziale Wewnętrznym. Od 1991 roku kierował Oddziałem tzw. Sztucznej Nerki w Kolbuszowej, a w 1993 roku został ordynatorem Oddziału Dializoterapii i Nefrologii. W latach 1995 – 2002 pełnił funkcję z-cy Dyrektora Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej. Żonaty, troje dzieci.



Bogdan Romaniuk - Kandydat do Sejmu poz. na liście nr 3

38 lat, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (Wydział Teologiczny). Starosta Powiatu Kolbuszowskiego. Prezes Zarządu Powiatowego Ligi Polskich Rodzin w Kolbuszowej. Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Ligi Polskich Rodzin w Rzeszowie. Jest żonaty.



Aleksandra Niezgoda - Kandydatka do Sejmu poz. na liście nr 14

Lat 41, absolwentka Akademii Muzycznej w Krakowie. Aktywnie propaguje kulturę muzyczną w środowisku i regionie. Doświadczony samorządowiec. Od 14 lat pełni funkcje kierownicze. Obecnie dyrektorka Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Kolbuszowej. Mężatka, czworo dzieci.

Swoją działalność polityczną traktujemy jako służbę Polsce i Narodowi Polskiemu.

Ufamy, że nasze zamierzenia programowe są zgodne z polską racją stanu oraz, że jest najlepszą metodą zapewnienia pomysłowości dla naszej Ojczyzny. Udział w sprawowaniu władzy pragniemy oprzeć na tradycyjnym łańdźce moralnym Narodu Polskiego z fundamentalną rolą chrześcijaństwa stanowiącego rdzeń naszej tożsamości, oraz na autorytecie i sile władzy, mądrze kontrolowanej i ograniczonej w swych funkcjach.

W swojej pracy parlamentarnej będziemy m.in.:

- Wspierać wszystkie polskie rodziny. Opowiadamy się za zdecydowanymi działaniami, których celem będzie wspieranie rodzin wielodzietnych
- Dążyć do przywrócenia zasiłków i świadczeń przedemerytalnych oraz emerytur pomostowych
- Rozszerzać uprawnienia kobiet na urlopach macierzyńskich i wychowawczych oraz zwiększenia środków budżetowych na rzecz samotnych rodziców i rodzin wielodzietnych
- Przeciwni zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn, jesteśmy za pozostawieniem obecnego poziomu wieku emerytalnego zarówno kobiet i mężczyzn.
- Podniesienie rangi Województwa Podkarpackiego w Polsce i Europie - z priorytetowym zadaniem budowy odcinka autostrady A4 w naszym regionie.
- Doprowadzenie do powstania Rzeszowskiego Obszaru Metropolitalnego, jako szansy rozwoju dla całego ponad 2-milionowego regionu.

- Utworzenie Parku Naukowo - Technologicznego w regionie, jako szansy rozwoju szkolnictwa wyższego i możliwości uzyskania kilku tysięcy nowych miejsc pracy.
- Wykorzystanie lokalnych źródeł odnawialnych - paliwa bioenergetyczne - jako szansy rozwoju nowych źródeł utrzymania mieszkańców wsi Województwa Podkarpackiego.
- Przeciwni wprowadzeniu podatku katastralnego, oraz liniowego.
- Za zwiększaniem i decentralizacją środków finansowych w służbie zdrowia oraz ich społeczną kontrolą.

Z poważaniem

*Mieczysław Maziarz
Bogdan Romaniuk
Aleksandra Niezgoda*

DOROTA KOCZUR



Okręg Wyborczy 23 Lista nr 10 poz. 30

Wiek 52 lata, wykształcenie wyższe - inżynier ekonomiki produkcji i obrotu rolnego.

Pracuje w Agencji Nieruchomości Rolnych w Rzeszowie - Gospodarstwie Administracyjno-Handlowym w Trzebownisku - Biuro w Kolbuszowej na stanowisku specjalisty.

Społecznie pełni funkcję Wiceprezesa Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym w Kolbuszowej, jest przedstawicielem Wojewody w Społecznej Radzie ZOZ w Kolbuszowej, członek Zarządu Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Kolbuszowej.

Członek Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kolbuszowej.

Za pracę społeczną odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Hobby: fotografia artystyczna, wędkarstwo.

Mężatka, mąż Tomasz, syn Krzysztof lat 25 żonaty.

Kandydat na Senatora RP

Okręg wyborczy Nr 22 rzeszowsko - tarnobrzeski



lat 46, żonaty troje dzieci,
absolwent Wydziału Prawa
i Administracji UMCS

filia w Rzeszowie,

były Burmistrz Ropczyc, obecnie
Z-ca Dyrektora Departamentu
Edukacji i Kultury w Urzędzie
Marszałkowskim Województwa
Podkarpackiego w Rzeszowie

Dodatkowe uprawnienia :

- Certyfikat w zakresie zarządzania menedżerskiego,
- Zaświadczenie Ministra Przekształceń własnościowych w zakresie przedsiębiorczości komunalnej i przekształceń strukturalno - własnościowych w sferze gospodarki komunalnej,
- Dyplom Ministra Skarbu złożenia egzaminu dla kandydatów rad nadzorczych,
- Certyfikat Polskiego Centrum Edukacji w zakresie zlecania zamówień publicznych,
- Certyfikat Pozyskiwania Funduszy z Unii Europejskiej.

Z poważaniem

Pełnomocnik Wyborczy KWW
Ryszard Kapała

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA

ROK ZAŁOŻENIA 1920

OFERUJEMY OCHRONĘ UBEZPIECZENIOWĄ:

- ▶ Życia Twojego i Bliskich
- ▶ Twoich finansów
- ▶ Domu, mieszkania
- ▶ Samochodu
- ▶ W czasie podróży
- ▶ Firmy
- ▶ Gospodarstwa rolnego

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ,

POZNASZ CENĘ

I ZAKRES NASZYCH UBEZPIECZEŃ!

NASZ ADRES:

36-100 Kolbuszowa, ul. Kościuszki 12

(obok Urzędu Skarbowego)

tel. 22 71 588, 22 70 520, fax 22 70 521

e-mail: zp@plusnet.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

KOLBUSZOWA GÓRNA 275

TEL./FAX 017/ 22 73 466, 0 500 170 306

CZYNNE:

PONIEDZ. PIĄTEK - 8⁰⁰ - 18⁰⁰,

SOBOTA 8⁰⁰ - 14⁰⁰



Badania techniczne - przeglądy rejestracyjne

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową
- motocykle
- samochody sprowadzane z zagranicy

OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe, szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki ■ amortyzatory - Wymiana GRATIS
- oleje: SHELL, BP, ELF, CASTROL, LOTOS **WYMIANA GRATIS!!!**
- komputerowa regulacja geometrii kół
- filtry oleju i powietrza ■ kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.
- serwis klimatyzacji samochodowej - KOMPLEKSOWA DIAGNOSTYKA SILNIKA

SUPER OFERTA

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE: ■ sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu -

przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359 ■ zatankowanie 5 l gazu lub mycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.

Rozmowa redakcyjna z **prof. dr hab. Markiem Koziorowskim**,
prodziekanem Wydziału Biologiczno-Rolniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego,
kierownikiem Zakładu Fizjologii i Rozwoju Zwierząt.

WERYNIA - PRZED "GAUDEAMUS"

- Równo sześć lat temu przeprowadzony został pierwszy nabór chętnych do podjęcia studiów na specjalizacji agrobiologia, którą Uniwersytet Rzeszowski realizuje w swojej placówce, w Weryni k. Kolbuszowej...

- Rzeczywiście, właśnie niedawno mury szkoły opuściła pierwsza grupa wyedukowanych tu magistrów. Podjęta przez Uniwersytet Rzeszowski decyzja, aby agrobiologów kształcić w Weryni, podyktowała względy praktyczne. Charakter tych studiów wymaga pracy ze zwierzętami, a do tego potrzebne są odpowiednie warunki, nade wszystko zaplecze gospodarskie. Znaleźliśmy je w dawnym zespole pałacowym Tyszkiewiczów, gdzie zresztą wcześniej funkcjonował Zespół Szkół Rolniczych.

- Pamięta Pan początki weryńskiej uczelni?

- Doskonale. Stan obiektów, w których prowadzone miały być zajęcia, był fatalny. To dzięki zaangażowaniu lokalnych władz i społeczeństwa udało się, mimo trudności, sfinalizować całe przedsięwzięcie. Szczególne słowa uznania należą się między innymi obecnemu radnemu wojewódzkiemu, wcześniej radnemu powiatowemu Stanisławowi Kościelnemu, staroście Bogdanowi Romaniukowi, wówczas sekretarzowi powiatu oraz burmistrzowi Zbigniewowi Chmielcowi, którzy wspierali nasze starania, a przede wszystkim pomogli w uzyskaniu środków finansowych niezbędnych do przeprowadzenia remontu budynków, przeznaczonych na potrzeby przyszłej uczelni. To właśnie za pieniądze z kasy powiatu kolbuszowskiego udało się odnowić stary internat, gdzie teraz mieści się akademik, zaadaptować dawną stajnię cugową na użytek Zakładu Fizjologii i Rozwoju Zwierząt, stworzyć nowoczesne laboratoria i pracownie dydaktyczne. Za to powiat może szczerze się cieszyć posiadaniem na swoim terenie placówki uniwersyteckiej z prawdziwego zdarzenia, nie żadnej prywatnej uczelni czy filii ośrodka akademickiego, ale wydziałowego instytutu, gdzie absolwenci szkół średnich mogą bezpłatnie zdobyć wyższe wykształcenie, a który od innych różni się tylko tym, że jego siedziba nie mieści się w Rzeszowie, ale w Weryni.

- Czy tego rodzaju studia cieszą się dużym zainteresowaniem wśród młodych ludzi?

- Obecnie kształcimy około 300 studentów. Wszyscy chętni składają podania na Wydział Biologii, specjalność agrobiologia, a później mają możliwość uzyskania dyplomu na jednym z dwóch specjalności: agrobiologia bądź biotechnologia. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że na Podkarpaciu 63% ludności to ludność wiejska, staje się oczywiste, że potrzeba tu ludzi posiadających odpowiednią wiedzę rolniczą. Staramy się wskazywać młodzieży nowe możliwości produkcji i sposoby gospodarowania. Prowadzimy np. badania nad świniodziakami. Być może w przyszłości tego rodzaju hodowla rozwinie się tu na dużą skalę. Zważywszy na fakt, że mięso tych zwierząt ma doskonale walory smakowe i odżywcze, można myśleć o stworzeniu na jego bazie popularnego produktu regionalnego.

- Plany na przyszłość?

- Mamy ich sporo. Chcielibyśmy stworzyć w Weryni Centrum Badań Rozrodu Zwierząt dla Polski, Ukrainy i Słowacji. Być może kiedyś to przedsięwzięcie doczeka się realizacji. Już dziś prowadzimy szeroko zakrojoną współpracę z wieloma ośrodkami akademickimi: z Uniwersytetem Jagiellońskim, Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim, Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego, a także z Instytutem Zielaństwa i Roślin Leczniczych. Marzy nam się nam się odtworzenie parku i zabytkowego spi-



chlerza przy zespole pałacowym w Weryni, utworzenie szpitala dla dzikich zwierząt oraz ogrodu fauny polskiej. Potrzebna jest nam pilnie pracownia izotopowa oraz sala operacyjna dla dużych zwierząt. Wszystko to jednak wiąże się znowu z ogromnymi kosztami. Z pomocą przychodzi nam wcześniej wspomniany Stanisław Kościelny, który jako radny Sejmiku Wojewódzkiego, jest naszym kontaktem w Urzędzie Marszałkowskim. Samemu trudno cokolwiek osiągnąć. Jeśli chce się realizować poważne zamierzenia, potrzebni są ludzie, którzy swoim doświadczeniem i autorytetem mogą w odpowiednim momencie wesprzeć nasze starania. Dobrze się składa, że kandydaci na posłów z naszego regionu są zaangażowani w rozwój Weryni.

- Czy Pan Profesor osobiście darzy ich zaufaniem, czy kupić by Pan od nich używany samochód?

- Gdybym nie darzył ich zaufaniem nie wymieniałbym ich nazwisk. A samochód (Profesor się uśmiecha) kupiłem od Kościelnego... Od pozostałych kupiłbym również.

- Jakie są Pana marzenia?

- Ażeby wszyscy weszli do Sejmu i pomogli Werynię czynić wielką.

- Dziękujemy za rozmowę

Podziękowanie

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej składa serdeczne podziękowanie panu mgr. Mirosławowi Kaczmarczykowi, dyrektorowi Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej za zorganizowanie młodzieżowego pocztu sztandarowego AK, który będzie stale występował na wszystkich uroczystościach patriotycznych i państwowych.

Przed wszystkim dziękujemy panu dyrektorowi za jego postawę patriotyczną i zrozumienie naszej sytuacji. Dziękujemy również młodzieży, która będzie nosiła nasz sztandar, a tym samym będzie reprezentowała związek.

Lekcja polskiej historii w Bretanii

Historia nie jest najbardziej ulubionym przedmiotem nauczonym w szkole. Świadczą o tym rozmowy prowadzone z uczniami, jak również wywiady uliczne dotyczące pytań o najważniejsze daty i wydarzenia. Odpowiedzi młodych ludzi są żenujące. Dlatego należy korzystać z każdej nadarzającej się okazji, aby zamienić wykład w sali lekcyjnej na autentyczną lekcję poglądową stawiając ucznia w centrum tych wydarzeń. Mając na uwadze, między innymi, ten aspekt edukacyjny Komisja Współpracy z Zagranicą przy burmistrzu Kolbuszowej zorganizowała, w ramach partnerstwa z Ploërmel, wyjazd do Bretanii (Francja).

Wspólnie z Francuzami uzgodniliśmy tematykę:

- 1) Tworzenie armii polskiej w Bretanii przez gen. Władysława Sikorskiego,
- 2) Operacja wojsk alianckich na plażach w Normandii.

Grupa liczyła 35 osób, wśród których znaleźli się laureaci konkursu „Wiedzy o Francji i Bretanii” z lat 2003 - 2005. Gościliśmy u rodzin. Program bardzo urozmaicony pozwalał nie tylko na zwiedzanie, ale również na poznanie życia codziennego Bretończyków. Bretania to kraina baśni i legend, a więc nie można pominąć cza-

rodziejskiego lasu Brocéliande i „Doliny bez powrotu”, skąd nie wracają niewierni kochankowie, Kościółka w Trehorenteuc, znajdującego się na obrzeżach lasu, w którym malowidła ściennie przedstawiają sceny z Jezusem z „Ostatniej Wieczery” z „Królem Arturem i rycerzami wokół okrągłego stołu” oraz Świętym Graalem, do dziś będącym inspiracją wielu poetów i pisarzy.

Zwiedziliśmy i wysłuchaliśmy historii Ploërmel. Zwane miastem książeńcem. Już na początku IX wieku mianowane miastem i parafią. Do dziś zachowało wiele ciekawych zabytków historycznych. Rajcowie miasta czynią wszystko, aby uatrakcyjnić go pod względem turystycznym. Ogromne jezioro sprzyja sportom wodnym. Nad jeziorem dwa hotele i pole golfowe, wzdłuż, którego wiedzie kilkukilometrowa aleja hortensjowa i coś, co bardzo łączy nasze miasta: likwidacja komunikacji kolejowej z tym, że w jej miejsce zbudowano 70-cio kilometrową tzw. „zieloną drogę”, obsadzoną drzewami, przystosowaną do spacerów pieszych, rowerowych i deskorolkowych. Mer miasta Paul Anselin przyjął nas dwukrotnie, w dniu przyjazdu 08.07 i 14.07 w dniu święta narodowego Francuzów.

W sali konferencyjnej merostwa zebrali się przedstawiciele władzy samorządowej, Komitetu Współpracy z jego przewodniczącym Andrzejem Małodobrym oraz rodziny. Władze samorządowe Kolbuszowej reprezentowała Barbara Bochniarz, sekretarz Urzędu Miejskiego, Komisję Współpracy Jerzy Jezuit i jej przewodnicząca. Spotkanie zakończono tradycyjną lampką szampana. Popołudnie spędziliśmy z rodzinami nad oceanem.

ŚLADEM ŻOŁNIERZY TUŁACZY

To, co jednak zachowamy najbardziej, jak sądzę, w naszej pamięci i sercach, to wizyta w Comblèsac, miejscowości do dziś zachowującej serdeczną pamięć o przebywających tam i w okolicznych wioskach żołnierzach polskich. Świadczą o tym pieczołowicie przechowywane dokumenty tamtych czasów, zdjęcia, imiona, nazwiska, podziękowania za gościnność i serdeczność. „Z ciężkim sercem i ze łzami w oczach, żegnaliśmy ich odchodzących na front” – wspomina Markiza de Lambert.

W kościele przy głównym ołtarzu wisi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej namalowany przez polskiego żołnierza Sta-



W NORMANDII

niśława Mikułę, w darze dla społeczności Comblessac. Ksawery Pruszyński, pisarz i publicysta, po 1939 roku w armii polskiej na Zachodzie i w służbie dyplomatycznej rządu gen. Sikorskiego, przebywał w Comblessac, wspomnienia swoje zawarł w książce „Wolna Francja” w 1943 r. Ówczesny mer Comblessac, Markiz Emile de Lambert w swoim zamku nieopodal Comblessac gościł wraz ze swoją rodziną osobistości polskiego uchodźstwa, prezydenta Władysława Raczkiewicza, generała Władysława Sikorskiego, generała Zygmunta Szyszko-Bohusza, arcybiskupa Józefa Feliksa Gawlinę. Tereny wokół zamku pozostawały do dyspozycji naszych żołnierzy. Otrzymaliśmy kserokopię niektórych dokumentów i zdjęć z tamtych czasów. Pozwolę sobie zacytować kilka podpisów: Powitanie prezydenta Raczkiewicza i generała Sikorskiego przez generała Szyszko-Bohusza. Msza połowa odprawiana przez arcybiskupa Gawlinę, naczelnego kapelana polskich sił zbrojnych. Podczas obiadu połowego: Prezydent Raczkiewicz, gen. Sikorski, Léon Noël, ambasador Francji w Polsce i gen. Faury. Gen. Sikorski wręcza sztandar Brygady generałowi Szyszko-Bohuszowi. Gen. Sikorski przed zebraniem tłumem. Defilujący artylerzyści. Defilada polskiej kompani rowerowej. Defilada Podhalańczyków.

Chcąc nie chcąc ogarnia nas wzruszenie, minęło 65 lat od tych wydarzeń a obraz Matki Boskiej Częstochowskiej wisi tam gdzie go wtedy zawieszono, dokumenty skwapliwie przechowywane w teczkach, a dyplom wykonywany przez Ksawerego Pruszyńskiego i ofiarowany Markizowi de Lambert, w dowód wdzięczności, wisi na tym samym miejscu w sali konferencyjnej merostwa.

Niezatarte wrażenia pozostawia również wizyta w szkole wojskowej w Coëtquidan. Elitarna szkoła Saint-Cyr założona w 1803 r. przez Napoleona stała się ośrodkiem kształcenia kadr oficerskich armii francuskiej. Szkołę tę ukończyło wielu późniejszych wybitnych dowódców francuskich m.in. Charles de Gaulle. Szkołę przeniesiono do Coëtquidan nieopodal Ploërmel. Tu zgromadziła się kilkudziesięciosa rzesza Polaków, również tych, którzy zamieszkiwali terytorium Francji, gotowych wstąpić do tworzonej przez gen. Sikorskiego armii polskiej. Tu również zgłosił się mój ojciec, który w tym czasie mieszkał w Paryżu. W 1964 r. stary obóz wojskowy został przebudowany. Obecnie budynki szkolne, domy studenckie wraz z całym zapleczem zajmują teren 500 hektarów. Komendant Gerald Souprayen oprowadza nas po muzeum zapoznając z jego eksponatami, oraz historią szkoły. Do szkoły wstęp mają najlepsi z najlepszych, jest ich 1200, od 1977r. przyjmowane są również kobiety. Komendantowi Souprayenowi nie obca jest Polska. Zna Warszawę, gdzie jakiś czas przebywał służbowo, a w 1996 r. przebywał w Libii pod dowództwem Polaka, Wozniaka. Wspomina również, że będąc w szkole Luwru, która przygotowuje konserwatorów muzealnych, poznał trzech słuchaczy z Polski.

Normandia to region sąsiadujący z Bretanią. Kraina jabłoni, calvadosu, cidru i smakowitych serów, nie to jednak nas interesowało. W 2004 roku odbyły się tu wielkie uroczystości upamiętniające 60-tą rocznicę normandzkiej operacji w 1944 roku. Operacja desantowa wojsk alianckich była największa tego typu w „wojnie światowej” pod względem skali przygotowań oraz użytych sił i środków. Nie brakowało tu również Polaków. Białoczerwona powiewa wśród innych flag na całej długości normandzkich półbitewnych. Zatrzymujemy się przed wojskowym polskim cmentarzem w Grainville-Langannerie. Nie bez wzruszenia czytamy imiona i nazwiska poległych, spoczywa ich tu 696-ciu. Są to żołnierze I-wszej dywizji pancernej pod dowództwem gen. Stanisława Maczka, walczącej w bitwie o Normandię w sierpniu 1944 r. Krzyże z białego marmuru, w centrum wznosi się pomnik w kształcie litery V, pod którym złożono kwiaty, obok powiewa białoczerwona flaga, cmentarz zadbane mimo suszy, starannie strzyżony trawnik zachowuje kolor świeżej zieleni. Nieopodal bramy w zadaszonej niszy, na stoliku leży księga. Odwracając kolejno jej karty poznajemy historię tego miejsca oraz alfabetyczny spis wszystkich tu spoczywających. Czytamy imiona, nazwiska, daty urodzenia i śmierci, zbyt długa jest ta lista, aby ją doczytać do końca. W ciszy wsiadamy do autokaru, jest pora lunchu, nikt jednak nie ma ochoty sięgać po kanapki.

Dojeżdżamy do Caen, w którym toczyły się uporczywe walki wojsk brytyjskich. Zatrzymujemy się przed ogromną budowlą. Nad głównym wejściem napis: „Memorial musée pour la Paix” – „Memoriał, muzeum dla Pokoju”. Zbudowano go w 1988 r., myślą przewodnią twórców tego dzieła było uwrażliwienie zwiedzających na sprawę Pokoju w świecie. „Pokój, pisze Elie Wiesel, nie jest darem Boga dla ludzi, ale darem ludzi dla siebie samych”. Wiek XXI nabrał terroryzmem, brakiem równowagi posiadanych bogactw, zachwianiem porządku ekologicznego jawi się jako nowe zagrożenie. Wchodzimy do imponującego wnętrza, gdzie za pomocą plansz, wykresów, obrazów, zdjęć, sal kinowych i tysięcy eksponatów, spisano historię od końca I wojny światowej po dzień dzisiejszy. Między innymi Galeria Noblistów z podziałem na poszczególne dziedziny nauki. Skrzętnie szukamy bliskich nam nazwisk, do których dorzucamy nazwiska naszych rodaków, którym Francja umożliwiła wejście do tej elitarnej galerii, a więc Maria Skłodowska-Curie uhonorowana dwoma nagrodami i Jerzy Charpak (Szarpak) urodzony w 1924 r. w Dąbrowicy, fizyk, który za osiągnięcia w dziedzinie badań jądrowych otrzymał nagrodę Nobla w 1992 roku.

Galeria Noblistów Pokoju – w podświetlonej niszy, za szybą poczesne miejsce zajmuje Lech Wałęsa. Noc spędzamy w Caen, w hotelu sieci Bonsai.

Realizując program następnego dnia, mijamy kolejno plaże „Sword”, „Juno”, „Gold”, „Omaha”, „Utah”, które 61 lat temu spłynęły krwią. Zatrzymujemy się w Colleville – sur – Mer, w sąsiedztwie plaży „Omaha” gdzie znajduje się wojskowy cmentarz amerykański, spoczywa tu 9.387 żołnierzy, teren liczy ok. 9000 m², krzyże białego marmuru przeplatane gwiazdami Dawida, perfekcyjnie uszeregowane. Wzruszają nas szczególnie nazwiska o polskim brzmieniu. W części centralnej wznosi się pomnik w kształcie półkolistej kolumnady, w środku, której góruje siedmiometrowy posąg mężczyzny z brązu z rękami i głową wzniesionymi ku niebu z lekko podkurczonymi nogami. Osobliwość tego miejsca zapada głęboko w pamięć i serce. W dalszej drodze mijamy wojskowy cmentarz niemiecki, spoczywa tu 11.169 żołnierzy, z braku czasu nie możemy się zatrzymać mając nadzieję, że jeszcze tu kiedyś wrócimy.

PRZEZ PARYŻ DO KOLBUSZOWEJ

Wszystkie drogi tej krainy prowadzą do Mont - Saint – Michel, Wzgórza Świętego Michała, nazwane jednym z cudów świata. Chcemy, aby go zobaczyli ci, którzy są tu po raz pierwszy. Gościnne Ploërmel żegnamy rankiem 18.07. W Paryżu jesteśmy o godzinie 13-tej, ograniczeni czasem wybieramy trasę, która pozwoli nam zobaczyć kilka z ważnych zabytków tego miasta. A więc Katedra Notre-Dame, Centrum Pompidou, wstępujemy do Luwru, aby zobaczyć „Boginię Zwycięstwa z Samotraci”, „Venus z Milo” i „Monę Lizę” potem kierujemy się przez Ogrody Tuilleryjskie do Placu Zgody, z dala podziwiamy Łuk Triumfalny, i idąc wybrzeżem Sekwany, docieramy do wieży Eiffla. Wchodzimy, jedni pieszo, pokonując 700 stopni, drudzy windą, aby podziwiać cudowną panoramę Paryża.

Godzinny rejs po Sekwanie jest ostatnim punktem naszego programu. W tym czasie miasto budzi się do nocnego życia, płoną światłem jego wspaniałe zabytki, rozbrzmiewają paryskie melodie, tłumy turystów pozdrawiają się nawzajem. Chciałoby się tu zostać dłużej. Niestety – SMS od naszego kierowcy „czekam na placu Trocadero” przywołuje nas do rzeczywistości. O godz. 23-ciej wsiadamy do autokaru i ruszamy w drogę powrotną. 19 lipca o godzinie 24-tej docieramy zdrowi i cali do Kolbuszowej.

W ciągu 15 lat partnerstwa z Ploërmel, Komisja Współpracy z Zagranicą zorganizowała 8 tego typu wyjazdów do Bretanii. Ten ostatni uważam za najbardziej udany, mam na myśli nie tylko atrakcje turystyczne, ale również i może przed wszystkim aspekt kształcący, który w dużym stopniu wzbogacił naszą wiedzę, w szczególności tych, którzy są naszą nadzieją na powstrzymanie wydarzeń, które doprowadziłyby do samounicestwienia.

JOANNA ZIOŁO

„PIELGRZYMKI POLSKIE...”

We wtorek 30 sierpnia w sali wystawniczej Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, przy ul. Piekarskiej 19, odbyło się otwarcie wystawy fotografii „Pielgrzymki Polskie Jana Pawła II”.

Autorem zdjęć jest jeden z najlepszych polskich fotografów i zarazem dokumentalista papieskich pielgrzymek do Polski - Adam Bujak.

WYSTAWA CZYNNA
w dni robocze od 13⁰⁰ - 15³⁰
w niedziele od 11⁰⁰ - 16⁰⁰

Podczas otwarcia wystawy zagrała młodzież z dziewięcorgo zespołu, działającego przy parafii w Trzęsówce, która nadała uroczystości odpowiednią atmosferę, zaśpiewawszy m.in. „Barwę”.



KOLBUSZOWSKIE PLENERY

W pierwszych dniach lipca odbył się w Kolbuszowej plener malarski. Wzięło w nim udział kilkunastu artystów – malarzy z różnych polskich miejscowości. Były to równocześnie warsztaty malarskie dla kilkudziesięciu uczniów.

Ja chcę jednak przypomnieć, że podobne plenery, ale bez warsztatów plastycznych, odbywały się w Kolbuszowej już przed rokiem 1989. Organizowało je Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja Goslara. Po roku 1989 T-wo Kultury straciło dotację od władz państwowych i plenery ustały.

Zostały one wznowione w roku 2001.

Inicjatorem był pan Maksymilian Starzec, artysta – plastyk, zamieszkały w Kolbuszowej, któremu udało namówić się do tego przedsięwzięcia dyrektorów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej. Przedsięwzięcie poparł burmistrz Zbigniew Chmielowiec, przekazując na ten cel fundusze.

HALINA DUDZIŃSKA



Rozbudowa Biblioteki

Starania Andrzeja Jagodzińskiego dyrektora Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, w sprawie rozbudowy tego obiektu, wreszcie odniosły skutek.

W dniu 19 lipca 2005 roku wojewoda podkarpacki Jan Kurp oraz burmistrz Kolbuszowej Zbigniew Chmielowiec podpisali umowę dotyczącą realizacji tego przedsięwzięcia.

Już dwa lata temu burmistrz obiecał bibliotekarzom, że do końca swojej kadencji ruszy rozbudowa i remont sędziwego budynku biblioteki. Tak rzekł i słowa dotrzymał. Projekt inwestycyjny "Rozbudowa i nadbudowa Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej" nie byłby możliwy do zrealizowania z samego budżetu gminy. Prace remontowe będą możliwe do przeprowadzenia dzięki pozytywnemu rozpatrzeniu wniosku o dofinansowanie tej inwestycji, ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach działania 3.1 Obszary wiejskie Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. EFRR przyznał na ten cel kwotę w wysokości 926.893,15 PLN. Stanowi to 75 % całości kosztów inwestycji, która jest szacowana na łączną sumę 1.235.857,54 PLN. Przeprowadzenie przetargu planowane jest 29 września 2005 roku, natomiast rozpoczęcie budowy przewiduje się w drugiej połowie października.

Zebranie Zarządu RTK

21 lipca odbyło się zebranie zarządu Regionalnego Towarzystwa Kultury im. Juliana Macieja Goslara. Na posiedzeniu, oprócz członków zarządu i pracowników RTK, obecny był zaproszony gość pan burmistrz Zbigniew Chmielowiec. Głównym tematem było przygotowanie do Walnego Zebrania sprawozdawczo - wyborczego.

Wspomnienie...

Bronisław Kuczyński

Po przemianach październikowych 1956 r. młodzież na wsi zaczęła samorzutnie powoływać swoją organizację. Po pierwszym Krajowym Zjeździe ZMW – 28 lutego 1958 r. ustalono jednolitą nazwę Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW).

W obradach uczestniczył z naszego terenu m. in. Bronisław Kuczyński. Należał on do wybitnych postaci ruchu młodzieżowego w powiecie kolbuszowskim. Aktywnie uczestniczył w przemianach polskiej wsi już od momentu zakończenia działań wojennych – najpierw w Dzikowcu, a później w Weryni i Kolbuszowej w struk-



turach ZMW RP „Wici”, ZMP i SP. W okresie ucześnień do kolbuszowskiego liceum był korespondentem czasopisma „Gromada”. W numerze 74 z 1949 r. pisał tak: „...wioska Dzikowiec leży w powiecie kolbuszowskim. Powiat nasz jest uznawany za najbiedniejszy pod względem jakości ziemi. Ludność tutejszego powiatu charakteryzuje się wytrwałością na nędzę oraz codzienną pracą mrówczą. W czasach przed ostatnią wojną nasza wieś przeżywała kryzys i głód. Wykorzystywali to spekulanci, którzy szwendali się całymi dniami po wsi z oszukaną sprężynową wagą i cyganili chłopa. Były wypadki, że gospodarz wioził furę cieląt, czy zboża do miasta odległego o 6 km, dostaw-

nie za 12 groszy. I to z zaznaczeniem, że będzie dosyć szybko jechał, ażeby wyzyskiwaczowi się nie nudziło siedzenie na wozie. Chłopi najmowali się również do pracy w polu, zwłaszcza podczas zniwu, czy kopania kartofli. Rolnik taki pracował od 6 rano do zachodu słońca. Odbierał od obszarników zapłatę w sumie 80 groszy. Takich przykładów można by przytoczyć więcej. Oświata stała na bardzo niskim poziomie. Bardzo mało uczniów kończyło szkołę powszechną II stopnia.”

Bronisław Kuczyński piastował stanowisko przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMW blisko 7 lat (1957 – 1960). Z ruchem młodzieżowym nie rozstawał się jeszcze przez długi okres czasu. Zajmował wiele stanowisk w administracji państwowej w powiecie m. in. kierownik Wydziału Kultury PPRN, dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, organizator i działacz Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Kultury i Sztuki im. J. M. Gosłara, Towarzystwa Kultury im. J. M. Gosłara, a następnie Muzeum Kultury Ludowej i Skansenu, wydawca pierwszych numerów „Biuletynu”. Służył mi zawsze radą i pomocą. Zmarł w maju 1975 r.

MARIAN PIÓREK

50 lat Związku Młodzieży Wiejskiej w powiecie kolbuszowskim

W dniu 16 lipca (sobota) br. w Wiejskim Domu Kultury w Weryni odbyło się spotkanie koleżeńskie członków i działaczy Związku Młodzieży Wiejskiej „po latach” z powiatu kolbuszowskiego z okazji zbliżającego się jubileuszu 50-lecia powstania tej organizacji.

Udział wzięło kilkudziesięciu działaczy ZMW z lat 1957 – 1973. Wśród nich byli m.in.: dr hab. Kazimierz Szmyd z Krosna – pracownik naukowy Uniwersytetu Rzeszowskiego wraz z żoną Marią z domu Wilk – rodaczką z Kolbuszowej Dolnej; dr Wiktor Borowiec z Warszawy – rodak z Cmolasu, Józef Mazur z Dąbrowy Górniczej – rodak z Dąbrówki; Jan Borkowski z Sandomierza – rodak z Lipnicy, Bronisław Dryja z Rzeszowa – rodak z Bukowca, Paweł Gorzelany z Rzeszowa – rodak z Kolbuszowej Górnej, Ryszard Jachyra z Tarnobrzegu – rodak z Kolbuszowej, Edward Ożóg – wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obchodów 50-lecia ZMW w Rzeszowie – rodak z Trzebuski i Andrzej Tatuśko – prezes Banku Spółdzielczego w Kolbuszowej.

Z miejscowych udział wzięli m.in.: Jan Wilk z Kolbuszowej, Jan Filuba z Kolbuszowej Dolnej, Janina Kozła, Irena Mazur, Weronika Sondej, Henryk Sondej, Maria Opalińska, Stanisława Micek

- z Weryni, Franciszek Zuba z Kolbuszowej i Sylwia Kulig z Kolbuszowej Górnej i wielu innych.

Zjazd przygotowali: Jan Bańkowski – sołtys Weryni, Zdzisław Kapusta, Jan Opaliński i Marian Piórek. Dobrze spisały się członkinie miejscowego KGW – były działaczki ZMW z Weryni przygotowując wymienione dnia.

Z tej okazji pod redakcją M. Piórka i przy współpracy znanego poety Bronisława Dryi – z Rzeszowa oraz młodej poetki z Kolbuszowej Górnej - Joanny Staniszewskiej wydano okolicznościowy tomik poezji „Na pamiątkę 50-tej rocznicy utworzenia ZMW 1957 – 1973” z wierszami B. Dryi i Jana

Bolesława Ożoga o Kolbuszowej i powiecie kolbuszowskim. Niektóre wiersze zaprezentowała udanie J. Staniszevska. Regionalne Towarzystwo Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej sprezentowało dla gości spoza Kolbuszowej bezpłatnie zestaw numerów z br. „Ziemi Kolbuszowskiej”.

Spotkanie przebiegło do późnych godzin wieczornych w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, przeplatane ciekawymi wspomnieniami uczestników z tych lat. Spotkanie odbyło się w Weryni, gdyż tutaj od 1963 roku działa Klub Młodego Rolnika – finansowany przez GS Kolbuszowa Górna, a założony z inicjatywy tutejszego Koła ZMW. W Polsce działa do tej pory tylko dwa tego typu kluby. Sponsorami spotkania byli m. in. GS Kolbuszowa Górna i firma „Orzech”.

M.P.



JOLANTA LENART

Gimnazjum i Liceum w Kolbuszowej. Pierwsze lata po wojnie

30 sierpnia 1944 roku odbyła się pierwsza jawna konferencja w kolbuszowskim gimnazjum i liceum. Zgodnie z wytycznymi Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie należało przeprowadzić egzamin wstępny do wszystkich klas gimnazjum i liceum. Egzamin mieli zdawać również ci uczniowie, którzy uczestniczyli w tajnym nauczaniu i składali już egzamin przed Państwową Komisją Egzaminacyjną podczas okupacji niemieckiej. Dla prof. Żytkowskiego i pozostałych nauczycieli tajnego nauczania, decyzja ta była bulwersująca i niezrozumiała, kwestionująca ich wiarygodność i autorytet. Dyrektor Lotz pomimo protestów nauczycieli polecił egzaminowanie wszystkich uczniów. Egzamin te miały również stać się legalizacją tajnego nauczania. Decyzja ta została jednak zmieniona po wizycie prof. Żytkowskiego w KOS w Rzeszowie.¹

W dniach 1-4 września trwały egzaminy wstępne do klasy I gimnazjum. Do egzaminów zgłosiło się 83 uczniów i 88 uczennic. Egzaminu nie zdało łącznie 6 uczniów. 5 i 6 września odbyły się egzaminy do klas wyższych gimnazjum. 7,8 i 9 września miały miejsce konferencje pedagogiczne. Regularna nauka rozpoczęła się dopiero 11 września. Utworzono trzy oddziały klasy I, po jednym oddziale klasy II, III i IV gimnazjum oraz po jednym oddziale klasy I i II licealnej. Przyjęto również młodzież do trzech klas (kursów), gdzie systemem skróconym realizowano program dwóch klas gimnazjum w jednym roku. Łącznie utworzono osiem oddziałów klas gimnazjalnych i licealnych i trzy oddziały gimnazjalne idące cyklem skróconym z łączną liczbą 253 uczniów, w tym 130 chłopców i 123 dziewczęta.

Do pracy pozyskano 16 nauczycieli - 12 kontraktowych kwalifikowanych i 4 niewykwalifikowanych. Szkoła ulokowała się w swoim budynku nad Nilem, który był własnością Towarzystwa Szkoły Gimnazjalnej i Licealnej w Kolbuszowej, organu prowadzącego i utrzymującego szkołę.²

Z dniem 1 października 1945 roku kolbuszowskie Gimnazjum i Liceum zostało upaństwowione. Nauka od tej pory stała się bezpłatna. Dyrektorem szkoły został dr Kazimierz Skowroński.³

Organizacja szkoły była podobna jak w roku poprzednim. W gimnazjum „normalnym” funkcjonowały po dwa oddziały klasy I i II i pojedyncze oddziały klasy III i IV oraz I i II liceum. Gimnazjum i liceum pracujące cyklem skróconym miało wszystkie klasy z wyjątkiem IV. Ze względu na duże zróżnicowanie uczniów w klasach utworzono od roku szkolnego 1945/1946 pierwszą i drugą klasę gimnazjalną dla dorosłych. Zgodnie z zarządzeniem władz do klas tych postanowiono

skierować wszystkich „dwójkarzy” z klas I i tych, którzy byli zaawansowani wiekiem. Na kursy wyższe skierowano młodzież dającą rękojmię, że opanuje materiał w jednym roku z dwu klas i starszą wiekiem. Wszyscy urodzeni przed 1928 rokiem musieli przenieść się na kurs dla dorosłych.⁴

W celu „szerzenia intelektualnych zainteresowań młodzieży, jak również przygotowania się jej do pełnienia rozmaitych funkcji społecznych” powołano organizacje uczniowskie: samorząd, harcerstwo, kółka naukowe i świetlicę rozrywkową.⁵

W roku szkolnym 1947/1948 funkcję dyrektora objął Jan Tokarz, a uczyło w niej już 14 nauczycieli:⁶

1. Mgr Jan Tokarz - p.o. dyr. zakładu - uczył historii i fizyki
2. Maria Augustynowicz - uczyła j. łacińskiego i j. niemieckiego
3. Helena Burkiewicz - uczyła matematyki
4. Mgr Władysław Burkiewicz - uczył j. łacińskiego, j. polskiego i matematyki
5. Mgr Michał Czartoryski - uczył j. polskiego
6. Julian Jabłoński - uczył j. niemieckiego, matematyki i śpiewu
7. Genowefa Kurda - uczyła geografii, prac ręcznych, rysunków i wychowania fizycznego
8. Stanisław Kądziała - j. francuskiego, fizyki i wychowania fizycznego
9. Ks. Józef Cieśla - uczył religii
10. Jan Skowroński - uczył biologii i chemii
11. Dr Kazimierz Skowroński - uczył historii i propedeutyki filozofii
12. Tadeusz Żeglin - uczył j. polskiego, historii i geografii
13. Agenor Burkiewicz - uczył śpiewu i muzyki
14. Franciszek Mazur - kierownik Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej, uczył rysunku i prac ręcznych.

Oprócz nauczycieli w szkole zatrudniono woźnego - Jana Narowskiego, sekretarkę i księgową - Zofię Cynar oraz dentystę - Teofila Rybkę.

Od roku 1946 rozpoczął się już proces wszechstronnej ideologizacji. W szkołach i placówkach oświatowych dochodzi stopniowo do zerwania z przedwojennymi zasadami i ideałami wychowawczymi, a wprowadza się świeckość szkoły i wychowanie oparte na ideologii marksizmu i leninizmu.

15 września 1947 roku do kolbuszowskiego gimnazjum i liceum dotarły wytyczne Ministerstwa Oświaty, które m. inn. nakazywały „położenie w nauce szkolnej kresu legendzie Piłsudskiego i Legionów, a wysunięcie na czoło nowego Wojska Polskiego i gen. Karola

Świerczewskiego.”⁷ Polecono również wprowadzenie do gimnazjów i liceów (głównie pedagogicznych) nauki języka rosyjskiego. Również praca organizacji młodzieżowych miała służyć upowszechnianiu założeń marksistowsko-leninowskich. W tym celu rozwijano m. inn. wspomniane harcerstwo - dwie drużyny męskie i jedną żeńską, powołano Licealne Koło „Wici”, OMTUR - specjalizujący się w urządzeniu obchodów rocznicowych, akademii 1 - Majowych, itp, ZWM (Związek Walki Młodych) i Ligę Lotniczą. Mniejsze znaczenie ideologiczne w naszym liceum miały z pewnością powstałe PCK oraz SKS „Nil”⁸.

Bezpłatne nauczanie w Gimnazjum i Liceum w Kolbuszowej, po jego upaństwowieniu, przyciągało coraz więcej młodzieży z okolicznych wiosek. Liczba uczniów rosła z każdym rokiem.

1 września 1948 roku kolbuszowska szkoła średnia przybrała nazwę Państwowej Koedukacyjnej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego z klasami VIII - XI. W rekrutacji uczniów, po raz pierwszy w powojennej Polsce wzięły udział organy społeczne, tj. komisje kwalifikacyjne do przyjmowania młodzieży do szkół ogólnokształcących stopnia licealnego. Podstawowym zadaniem komisji było umożliwienie młodzieży robotniczo - chłopskiej kształcenia się na poziomie średnim poprzez wydawanie decyzji w sprawie przyjmowania uczniów do klasy VIII, a w roku 1948 również do klasy IX.⁹

Na konferencji sierpniowej 1948 roku Rada Pedagogiczna liceum przyjęła do realizacji ideały wychowawcze w jednolitej szkole ogólnokształcącej:

1. Ukochanie ludowego państwa polskiego jako realizatora demokracji politycznej i społecznej.
2. Umiłowanie ziemi ojczystej i wszystkich postępowych pierwiastków i tradycji kultury narodowej.
3. Najgłębszy stosunek do pracy i pragnienie uczestnictwa w zbiorowym wysiłku narodu.
4. Przywiązanie do idei postępu i sprawiedliwości społecznej i opór wobec wszelkich form wyzysku.
5. Uczucie braterstwa wobec narodów miłujących wolność, w szczególności względem narodów słowiańskich.¹⁰

Nowe programy nauczania w szkole średniej, wprowadzone w latach 1947- 1950 dotrwały z małymi zmianami do 1956 roku. Ich treści były nasycone ideowo-politycznymi założeniami walki o socjalizm w Polsce. Nowością było wprowadzenie nowego przedmiotu- nauki o społeczeństwie w klasie X, zastąpionego w 1952 roku nauką o konstytucji. W 1949 roku została wydodrębiona

z fizyki jako odrębny przedmiot w klasie XI – astronomia, zaś propedeutykę filozofii zastąpiona logiką.

W 1950 roku wprowadzono język rosyjski w liceum ogólnokształcącym jako obowiązkowy obok drugiego języka zachodnioeuropejskiego (język niemiecki lub łaciński).

W nauczaniu zalecano wykorzystywać treści zawarte w programach do kształtowania u uczniów materialistycznego poglądu na świat. Ich realizacja nastęrczała nauczycielom znaczne trudności spowodowane przede wszystkim brakiem podręczników szkolnych¹¹[...].

Dalsze zmiany w programach nauczania głównie z języka polskiego, historii, geografii i biologii wprowadzone zostały w roku szkolnym 1956/1957. W latach 1948- 1956 obowiązywały tzw. egzaminy promocyjne przy końcu roku szkolnego z większości przedmiotów nauczania: z języka polskiego i matematyki we wszystkich klasach od IV do XI, z historii w klasach VII i XI, nauki o konstytucji w klasach VII i XI, geografii w klasach VI, IX, X i języka rosyjskiego w klasie VIII.¹²

W planowaniu pracy szkoły w szerokim zakresie należało uwzględniać tematykę życia współczesnego, głównie obchodów rocznicowych PRL, zjazdów PZPR, plenarnych zebrań PZPR itp. Realizacja planów podlegała comiesięcznej sprawozdawczości na konferencjach szkolnych, w których oprócz rady pedagogicznej od 1948 roku, brał również udział tzw. aktyw Związku Młodzieży Polskiej. Organizacja ta miała duży wpływ na funkcjonowanie szkoły zwłaszcza w zakresie spraw ideowo- wychowawczych, politycznych i światopoglądowych. Na tej płaszczyźnie wzajemnych kontaktów nauczyciel - uczeń dochodziło często do konfliktów i spięć, zwłaszcza, że młodzieżowi przywódcy ZMP mieli prawo formułować opinie o poszczególnych nauczycielach.¹³

Od nauczycieli i uczniów w coraz większym zakresie żądano udziału w pracach społecznych na rzecz szkoły i środowiska. Często odbywało się to kosztem lekcji. Zobowiązivano ich do prowadzenia edukacji kulturalno- oświatowej na wsi, przez wygłaszanie referatów, organizowanie zespołów świetlicowych mających na celu podkreślanie wyższości gospodarki społecznej nad indywidualną.

Problemy wsi musiały również znajdować swoje odbicie w pracy z młodzieżą. W tym zakresie polecano nauczycielom następujące formy pracy: wprowadzanie na lekcjach biologii elementów wiedzy z zakresu agrotechniki i agrobiologii, organizowanie wycieczek do POM-ów i GOM-ów, aktualizacja spraw dotyczących potrzeb wsi i rozwoju rolnictwa, zwłaszcza w XI klasie.

Duże obarczenie nauczycieli i uczniów pracami społecznymi, działaniami ideologicznymi prowadziło do stopniowego obniżania się poziomu dydaktycznego szkoły. Z sytuacji tej nie były zadowolone oświatowe władze miasta i powiatu kolbuszowskiego. W sprawozdaniach powizytacyjnych padały często pod adresem szkoły zarzuty, że: „młodzież nie umie opowiadać, wykazuje brak zasad ortografii oraz słabo jest rozwinięte

czytelnictwo[...]. Młodzież mało czyta i czyta niewłaściwą literaturę”.¹⁶

Pomimo tych problemów mechanizm zmierzający do ideologizacji i zeświecczenia polskiej szkoły pracował dalej [...].

Z dniem 2 września 1954 roku Ministerstwo Oświaty wprowadziło do wszystkich szkół apele poranne. Miały one odbywać się codziennie o godzinie 7.50. Celem tych apeli było wzmocnienie dyscypliny, polepszenie frekwencji. Na apelach podawano najważniejsze wiadomości z kraju i ze świata, komunikaty szkolne, a także ogłaszano pochwały i nagany dla uczniów. Dodatkowo obowiązujące od 2 września 1954 roku rozporządzenie wprowadziło zakaz rozpoczynania i kończenia zajęć szkolnych modlitwą. W zakresie obowiązku uczęszczania na lekcje religii Ministerstwo dało uczniom pełną swobodę. Lekcje religii miały się odbywać na ostatnich godzinach, by zostawał na nich ten kto chce.¹⁷

Praca ideowo- wychowawcza i dydaktyczna w liceum były systematycznie, kilkakrotnie w ciągu roku kontrolowane przez wizytatorów Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie. Każdorazowo dostrzegały one niedociągnięcia i nieprawidłowości głównie w pracy wychowawczej szkoły- „ z jednej strony widzi się wysiłek i trud nauczycieli i ZMP dążących do kształtowania światopoglądu naukowego u młodzieży, z drugiej strony widać działanie czynników wywierających ujemny wpływ na szkołę. Obserwuje się, że młodzież organizuje gremialne uczęszczanie na lekcje religii, a nawet dopatrywać się można pewnego nacisku wywieranego na uczniów z zewnątrz. Akcja ta wyraźnie występuje w internacie, którego mieszkańcy codziennie rano, przed lekcjami idą grupami do kościoła. Młodzież nasza nie wykazuje wyrobienia światopoglądowego, nie tylko nie wierzy w to, co mówi nauczyciel, ale często mu oponuje (...). Szkoła powinna na te sprawy spojrzeć krytycznie. Nie wolno nam narazić się na zarzut świadomego czy podświadomego współdziałania w tej akcji.”¹⁸

Stosownie do tego sformułowania również z nauczycielami prowadzono stałą akcję uświadamiającą. W szkole często odbywały się szkolenia zmierzające do ukształtowania nowego modelu nauczyciela według, którego jego głównym „zadaniem będzie przekształcenie szkoły polskiej w szkołę socjalistyczną. Nauczyciel będzie dobrym, kiedy będzie dobrze uczył i wychowywał w duchu moralności socjalistycznej i światopoglądzie naukowym.”¹⁹ Szczególną rolę do spełnienia w tym zakresie przypisywano nauczycielom historii i języka polskiego, którzy w toku nauczania obowiązani byli wykazywać negatywny wpływ religii i wiary dla rozwoju i postępu cywilizacyjnego. Zagadnieniom tym należało, przynajmniej raz w miesiącu, poświęcić również czas na zajęciach kół zainteresowań, organizacji młodzieżowych, godzin wychowawczych i zajęć wychowawczych w internacie. Dodatkowo nauczyciele musieli „zadbać o właściwą postawę w środowisku, tak by ich postępowanie i osobisty przykład szły w parze z tym co nauczają.”²⁰

Rok 1957 wprowadził pewną liberalizację, jeżeli chodzi o kształtowanie postaw ate-

istycznych i socjalistycznych, wśród uczniów i nauczycieli.

W 1959 roku wyraźnie już w polskiej szkole można było zauważyć ważną transformację. Uczeń krok po kroku stał się podmiotem wychowania. W zaleceniach Ministerstwa Oświaty, odnośnie planów godzin, poleca się, aby przy ich konstruowaniu brać pod uwagę ucznia i jego możliwości zgodnie z założeniami psychologii i pedagogiki. Przedmioty wymagające większego wysiłku umysłowego należało zaplanować na pierwszych lekcjach, ponadto poniedziałki i czwartki miały być wolne od nadmiaru godzin proporcjonalnie do obniżonych w tych dniach możliwości umysłowych ucznia. Dla zapewnienia prawidłowej realizacji tych zadań zobowiązano wszystkie szkoły do przesyłania planów do zatwierdzenia do właściwego kuratorium. Dalsze instrukcje zwróciły również uwagę na higienę pracy nauczycieli określając dzienny wymiar ich pracy, który nie powinien przekraczać sześciu godzin. Pojawiła się również możliwość ustalenia 5 dniowego tygodnia pracy dla nauczyciela, po uzyskaniu zgody kuratorium.²¹

Praca organizacji młodzieżowych i kółek zainteresowań również podlegała systematycznej kontroli. Wieloletni, ceniony dyrektor szkoły (1956-1972) Józef Szatkowski przy jej corocznej analizie, zwracał uwagę, że : „ na początku każdej pracy wychowawczej musi stać nauczyciel, który swoim postępowaniem daje wzór godny naśladowania. Nauczyciel nie może tkwić w średniowieczu, ale musi stać na czele postępu. Cała Rada Pedagogiczna winna brać udział w pracy Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Jeżeli jednak ktoś z nauczycieli jest praktykującym katolikiem, winien dbać o to, by swoim postępowaniem nie podważać tego, czego uczy szkoła.”²² Dużą uwagę zwracano w dalszym ciągu na „wykorzystanie lekcji wychowawczych dla celów światopoglądowych, dla wychowania w duchu moralności socjalistycznej, etyki świeckiej i laickiej szkoły.”²³ Większość wychowawców jednak nie wywiązywała się z tej powinności i świadomie nie realizowała żadnej lekcji na ten temat [...].

W protokołach szkolnych sygnalizowane były także problemy dotyczące utrzymania odpowiedniego poziomu dydaktycznego. Słabe wyniki nauczania przekładające się na bardzo dużą liczbę ocen niedostatecznych z obowiązujących egzaminów promocyjnych i w konsekwencji prowadzące do znacznej drugoroczności były poważnym mankamentem ówczesnego szkolnictwa. Wśród wielu przyczyn takiego stanu rzeczy, wskazywano na nadmiar materiału, brak pomocy dydaktycznych, naukę pamięciową, słabe przygotowanie uczniów w okresie szkoły podstawowej, liberalne podejście nauczycieli do wymagań szkolnych, absencja nauczycieli (choroby, prace społeczne, urlopy), wykorzystywanie młodzieży w pracach domowych, rolnych, dojeżdżanie do szkół oraz słabą organizację pracy ucznia w domu.

Pod koniec lat pięćdziesiątych zmieniła się jednak znacznie świadomość społeczna dotycząca potrzeby i sensu kształcenia.

Zainteresowanie wykształceniem ogólnym, przygotowującym do studiów wyższych z roku na rok było coraz większe. Liczba uczniów w liceum systematycznie rosła. Zwiększała się ilość przyjaciół szkoły (osoby prywatne, zakłady pracy, instytucje), którzy podejmowali różnorodne działania, aby jedynym w mieście liceum rozwijało się coraz lepiej i zaspokajało coraz większe ambicje edukacyjne mieszkańców. Wzrastające społeczne zainteresowanie problemami tej wiodącej szkoły spowodowało między innymi w 1958 r. podjęcie decyzji o konieczności budowy nowego budynku dla liceum.²⁴ Rozpoczął się nowy okres w życiu kolbuszowskiej Alma Mater [...].

JOLANTA LENART

¹ Z.Żytkowski, Tajne nauczanie gimnazjalno – licealne w Kolbuszowej w latach 1941 – 1944, Kolbuszowa 1998, s.73 – 74.

² APR, Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie, sygn.142, Sprawozdanie dyrektora szkoły.

³ Dr Kazimierz Skowroński funkcję dyrektora Gimnazjum w Kolbuszowej objął po bardzo krótkim, zaledwie kilkudniowym okresie zarządzania szkołą przez Jana Lotza.

⁴ Archiwum Państwowe w Rzeszowie (APR), Państwowe Gimnazjum i Liceum w Kolbuszowej, sygn.8, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z dnia 5 września 1945 r.

⁵ Tamże

⁶ APR, Gimnazjum i Liceum w Kolbuszowej, sygn.8, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z września 1947r.

⁷ APR, Państwowe Gimnazjum i Liceum w Kolbuszowej, s.8, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z września 1947 roku. Założenia te znalazły swoje odbicie w późniejszej Deklaracji Ideowej PZPR, uchwalonej na Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS w grudniu 1948 roku.

⁸ APR, Gimnazjum i Liceum w Kolbuszowej, sygn.8, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 15 czerwca 1948 roku.

⁹ APR, Inspektorat Szkolny w Kolbuszowej, sygn.2, Pismo Inspektora Szkolnego Haldenmayera Franciszka z czerwca 1948 roku w/s egzaminów do szkoły licealnej.

¹⁰ APR, Gimnazjum i Liceum w Kolbuszowej, sygn.8, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 28 sierpnia 1948 roku.

¹¹ J.Sudoł, Osiemdziesiąt lat..., op.cit.s.41.

¹² APR, Gimnazjum i Liceum w Kolbuszowej, sygn.8, Protokoły z posiedzenia Rady Pedagogicznej 1949-56.

¹³ J. Sudoł, Osiemdziesiąt lat w służbie młodzieży i społeczeństwa, Kolbuszowa 1991, s.42- 43, 80.

¹⁶ ALO w Kolbuszowej, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 12 grudnia 1953 roku.

¹⁷ Archiwum Liceum Ogólnokształcącego (ALO w Kolbuszowej), Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 1 kwietnia 1954 roku.

¹⁸ ALO w Kolbuszowej, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 30 czerwca 1955 roku.

¹⁹ Tamże

²⁰ ALO w Kolbuszowej, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 4 maja 1956 roku.

²¹ ALO w Kolbuszowej, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 23 kwietnia 1959 roku.

²² ALO w Kolbuszowej, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 28 czerwca 1960 roku.

²³ ALO w Kolbuszowej, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 29 kwietnia 1961 roku.

²⁴ ALO w Kolbuszowej, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 26 listopada 1958 roku. Na tej konferencji nauczyciele liceum opodatkowali się w wysokości 1% od poborów na cel budowy szkoły. Padła również propozycja, aby uczniowie wpłacali 2 zł miesięcznie na ten cel. Pierwszym zakładem, który zobowiązał się do opodatkowania swoich pensji i przekazywania uzyskanych kwot pieniędzy na konto budowy liceum była Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kolbuszowej.

Izba posła ludowego Jana Sobka z Handzlówki – nowa ekspozycja stała w kolbuszowskim skansenie

W dniu 11 sierpnia 2005 roku w kolbuszowskim skansenie otwarto stałą ekspozycję zatytułowaną „Izba posła ludowego Jana Sobka z Handzlówki”. Są to w zasadzie dwie odrębne wystawy, połączone osobami Jana i Stanisława Sobków – ojca i syna, obydwu działaczy ludowych. Ekspozycję umieszczono w chałupie z Budziwoja w sektorze Rzeszowiacy.

Jednym z wielu zadań muzeów skansenowskich jest dokumentowanie, a następnie udostępnianie (czyli eksponowanie) zwiedzającym różnych przejawów kultury mieszkańców wsi, w tym tzw. kultury społecznej.

Odtwarzanie zewnętrznej bryły obiektu jest ważne, ale wyposażenie wnętrza również musi nieść za sobą jakieś przesłanie. Już pod koniec lat 90-tych XX wieku Muzeum podjęło starania o pozyskanie wyposażenia unikalnej w swym charakterze izby posła ludowego, wystrojem wewnątrz dobrze świadczącej o zaangażowaniu mieszkańców wsi rzeszowskiej w działalności polityczną, społeczną i oświatową. Prace te rozpoczął pracujący ówczesnie w MKL etnograf Jacek Tejchma, a udało się je sfinalizować dopiero teraz. Właśnie takie rozłożenie akcentów w wyposażeniu z położeniem szczególnego nacisku na obecność wielu dokumentów i materiałów pisanych jest przykładem wyeksponowania kultury społecznej.

Dzięki przychylności rodziny z Handzlówki pracownikom Muzeum udało się pozyskać ok. 90% oryginalnego wyposażenia

mieszkania posła Jana Sobka, w tym dość duży, liczący ok. 120 pozycji księgozbiór. Rodzina przekazała także dokumenty, obrazujące działalność Stanisława, jego syna.

Jan Sobek (1880 – 1955) był posłem do Sejmu RP przez dwie kadencje międzywojenne, poczynając od posłowania do Sejmu Ustawodawczego, do którego został wybrany w 1919 r z ramienia PSL „Piast”. Uwzględniając rodzaj pozyskanego wyposażenia i okres wydania poszczególnych księzek oraz innych dokumentów – ekspozycja muzealna została datowana na lata 30-te XX wieku. Całość umieszczono w skansenowskiej chałupie (dotychczas pustej) z Budziwoja w sektorze Rzeszowiacy.

Układ jej wnętrza jest nieco inny, aniżeli rodzinnego domu posła w Handzlówce, nieco inaczej trzeba było więc rozmieścić np. meble. Charakter izby poselskiej i całego mieszkania został zachowany, a odtworzenie jest wierne, o czym świadczą emocjonalne reakcje rodziny, obecnej na otwarciu.

Sień chałupy z Budziwoja została potraktowana jako sala wystawowa. Umieszczono w niej liczne dokumenty i fotografie po Stanisławie Sobku (1910 – 2000), aby w takiej formie pokazać jego wszechstronne zainteresowania społecznikowskie, samorządowe i spółdzielcze, a przy okazji podkreślić ciągłość pokoleniową w działalności. Właśnie tacy ludzie jak Jan i Stanisław Sobkowie współtworzyli nowoczesną i oświeconą wieś polską i są jak najbardziej godni zachowania w pamięci.

Ekspozycja pt. „Izba posła ludowego Jana Sobka z Handzlówki” na stałe zagościła w kolbuszowskim skansenie i jest dostępna w godzinach jego otwarcia.

MIROSLAW GÓRSKI



W spotkaniu Zryw - Raniżovia 5-2 (1:1) dla Dzikowca

W niedzielę 14 sierpnia na stadionie w Dzikowcu doszło do spotkania piłkarskiego w V lidze – grupa dębicka, pomiędzy drużynami Zrywu Dzikowca a Raniżovią. Były to właściwie zawody derbowe drużyn z sąsiadujących ze sobą gmin.

Cieszyły się wśród kibiców obu drużyn dużym zainteresowaniem, gdyż na trybunach zgromadziło się ponad 400 osób. Miejscowi w poprzednim sezonie grali w czwartej lidze, zaś goście zajmowali środkową pozycję w tabeli piątej ligi.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Zryw Dzikowiec: Puzio – Grabiec, R. Mokrzycki, Zalewski – P. Mokrzycki (46 min. Sito), Skupiński, Szczęch, Winiarski, Hahn (90 min. Kazimierak) – Serafin, M. Mokrzycki (85 min. Stąpor);

Raniżovia: Chudzicki – A. Pado, Mikłos, Niemczyk – B. Sondej, Marczydło, Pomykała, Baran, Boronowicz – Mikołajczyk, L. Pado.

Sędziowali: T. Podlasek, T. Szewczyk i K. Lipczyński z Dębicy. Żółte kartki: Skupiński i L. Pado. Bramki: M. Mokrzycki 3 (42, 64, 82), Serafin 2 (75, 76) – Baran (45), L. Pado (62).

Gra prowadzona była w szybkim tempie i na niezłym poziomie technicznym. W pierwszej połowie obie drużyny miały kilka sytuacji do zdobycia bramek. Do przerwy wynik był 1-1. Podobnie było na początku drugiej połowy, z tym, że pierwsi bramkę zdobyli goście ze strzału L. Pado. Zdawało się, że Raniżovia pójdzie za ciosem i uzyska kolejne bramki, ale tak się nie stało. Doświadczenie drużyny gospodarzy zdobyte w wyższej klasie nie poszło na marne. Kolejne bramki zdobyli Serafin i M. Mokrzycki. Byli to dwaj zawodnicy wyróżniający się w całym spotkaniu. Ciekawostką w odróżnieniu do innych spotkań piłkarskich był spokój, a kibice obu drużyn nie robili sobie złośliwości.

MP



Raniżovia.



Zryw Dzikowiec.

II KOLBUSZOWSKI FESTIWAL TURYSTYCZNY „SALAMANDRA” - 30 IX - 2 X 2005

Dzień I – 30 wrzesień (piątek) Slajdowisko – pokaz slajdów z całego świata

od 17.00 pokazy – w programie przeźrocza i zdjęcia członków KKT „Salamandra” i zaproszonych gości z ich podróży – galeria G2 (Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej).

Dzień II – 1 październik (sobota) I Turniej turystyczno – krajoznawczy Złot młodości turystycznej powiatu kolbuszowskiego

od 9.00 – zmagania uczestników turnieju – dziedziniec Zespołu Szkół nr 2

13.00 – 14.30 – przerwa na posiłek

14.30 – podsumowanie i rozstrzygnięcie II Konkursu Fotograficznego „Wspomnienia z wakacji”

15.00 – dalsze zmagania uczestników turnieju

ok. 17.00 – marsz na orientację

20.00 – zakończenie i podsumowanie rywalizacji – uroczyste ognisko, śpiewanie itp.

Dzień III – 2 październik (niedziela)

10.00 – 12.00 – próby uczestników II Przeglądu Piosenki Turystycznej

12.00 – 17.00 – część konkursowa: występy uczestników,

17.00 – 17.30 – przerwa – obrady jury konkursowego,

17.30 – 18.00 – ogłoszenie wyników II Przeglądu Piosenki Turystycznej, występy laureatów

20.00 – 21.30 – koncert zespołu Stare Dobre Matżeństwo – MDK Kolbuszowa

ZAPRASZAMY !!!

Szczegóły na stronie; www.kkts.prv.pl/festiwal

Kraska - ptak Ziemi Kolbuszowskiej

Mało kto wie, że właśnie na naszym terenie, częściej niż w jakimkolwiek innym regionie kraju, spotkać możemy kraszkę - ptaka o niecodziennym tropikalnym wyglądzie. Jak podaje „Czerwona Księga Zwierząt Ginących i Zagrożonych w Polsce”, kraska jest gatunkiem krytycznie zagrożonym, gdyż z roku na rok sytuacja jej znacznie się pogarsza. W środowisku znana jest pod różnymi nazwami takimi jak siwa wronka, krasiwronka czy siwka i nie sposób jej pomylić z innymi ptakami. Intensywny niebieski mieniący kolor i pomarańczowy grzbiet odróżnia ją od innych znanych nam ptaków.

Na terenie Ziemi Kolbuszowskiej kraska występuje na obszarach rolniczych, gdzie spotykamy zarówno pola uprawne, łąki kośne, pastwiska, nieużytki ze znajdującymi się w okolicy zadrzewieniami. Kraska wynajduje dziuple głównie w olszy, ale nie gardzi też wierzbami czy sosnami. Jest gatunkiem ptaka, który nie unika człowieka i często gnieździ się blisko jego zabudowań. Naturalne środowiska rzek, głównie Łęgu, sprawiają, że można ją spotkać w najbliższych zadrzewieniach. Kraszkę można wypatrzeć już z końcem kwietnia i początkiem maja, kiedy to przylatuje do naszego kraju z zimowisk znajdujących się w południowej i środkowej Afryce. Najłatwiej ją zauważyć na liniach energetycznych lub telefonicznych. Przesiadując tutaj wypatruje swojej zdobyczy w postaci różnego rodzaju owadów takich jak pasikoniki, turkucie czy chrząszcze.

Przylatujące pary zajmują, jeśli jest to

możliwe, opuszczone w poprzednim roku dziuple. Lęgi mogą odbywać się także w większych budkach (typu „D”). Zaraz w pierwszych dniach po przylocie odbywają się charakterystyczne dla tego gatunku toki. W dziupli (bądź budce) składane jest od 2 do 5 jaj, które następnie są wysiadywane przez około 3 tygodnie. Pisklęta wykluwają się w różnym czasie i są karmione przez rodziców, głównie owadami. Przez kilka tygodni po opuszczeniu dziupli przebywają w jej pobliżu. W lipcu i w sierpniu całe rodziny żerują na swoim terytorium by od połowy sierpnia do początku października udać się na zimowiska.

Przyczyną niskiego stanu liczebności w Polsce (poniżej 100 par!) jest głównie wycinanie drzew będących stanowiskami lęgowymi, (jak to ma miejsce również w naszym rejonie) oraz, coraz mniejsza liczba drzew dziuplastych odpowiednich dla tego ptaka. Powodem są również zmiany krajobrazu pastwisk i łąk - przejście na intensywne, wielkoobszarowe gospodarstwa rolne, zalesianie dotychczasowych terenów otwartych i drapieżnictwo ze strony innych zwierząt. Również na naszym terenie obserwuje się spadek liczebności tego ptaka.

Możemy przyczynić się do ochrony kraski poprzez wywieszanie budek lęgowych typu „D”, które mogą stać się miejscem lęgów także innych, równie cennych ptaków jak dudek, dzięcioł zielony i czarny, sokół pustulka, sowy czy nietypowy dzięcioł - krętogłów. Również warto pozostawiać drzewa dziuplaste.



Aktualnie na terenie Podkarpacia realizowany jest program aktywnej ochrony kraski, w którym podjęte zostały działania jej ochrony. Więcej o tym projekcie jak również o samej krasce można dowiedzieć się pod adresem internetowym www.kraska.eco.pl. Ornitolodzy proszą również o kontakt osoby, które widziały w ostatnim czasie kraszkę (e-mail: katakon@poczta.fm tel.505868152). Pozwoli to na lepsze poznanie rozmieszczenia, co jest podstawą wszelkich dalszych prac.

Miejmy nadzieje, że kraska będzie stałym elementem Ziemi Kolbuszowskiej upiększając nasze okolice, ptakiem, którym już tylko nieliczne regiony mogą się pochwalić.

KONRAD KATA

[Autor jest koordynatorem programu „Aktywnej ochrony kraski na Podkarpaciu”]

Na grzyby...

Każdy miesiąc w roku ma swoisty przyrodniczy charakter i różni się od innych wieloma cechami. Na przykład kwiecień zgodnie z przysłowiem „przeplata trochę zimy i trochę lata”. Natomiast wrzesień to miesiąc zbioru wielu owoców nie tylko rolnych, ale również i leśnych. Dzięki występującym wtedy specyficznym warunkom pogodowym w lesie można spotkać wytwory pięknych owocników strzępek grzybni. Dlatego szczególnie w tym miesiącu olbrzymie rzesze ludzi ruszają do lasów na grzybobrania.



Bardzo duża ilość amatorów tego nowego hobby przy braku zachowania należnych zasad może burzyć harmonię życia w środowisku leśnym. Z tego powodu tak istotnym staje się przestrzeganie przez nas, miłośników zbioru pięknych i smacznych grzybów, kilku podstawowych reguł.

Dzięki cichemu i spokojnemu zachowaniu nie spłoszymy wielu gatunków dzikich zwierząt. Będziemy mogli usłyszeć piękny śpiew ptaków, a jeśli nam się uda, to zaobserwujemy nawet stroniące od człowieka jelenie, sarny czy dziki. Przywiezione ze sobą opakowania po posiłkach zawsze należy zabrać do domu. Przecież śmieci szpecą nasz las, a często stają się śmiertcionośną pułapką dla wielu drobnych zwierząt. Zbierając tylko owocniki znanych nam gatunków, nie niszczy innych. Żyją one w ścisłej symbiozie z drzewami, przekazując im między innymi olbrzymią ilość wody niezbędnej do życia. Las bez gęstej sieci strzępek grzybni żyjących w glebie, a niewidocznej dla oka człowieka, nie może żyć. Dlatego też nigdy

w poszukiwaniu grzybów nie rozgrzebujmy ściółki, a miejsca po ich wyrwaniu ponownie przysłośmy martwymi resztkami roślinnymi, gdyż odsłonięte fragmenty grzybni mogą przesychać i obumierać. Dzięki temu na znanych nam od lat grzybowiskach zawsze będziemy mogli zbierać grzyby. Wybierając się do lasu, pozostawmy swoje psy i koty w domu lub prowadźmy je na smyczy. Biegające obok nas luzem mogą płoszyć, a nawet zagryźć niepotrzebnie wiele zwierząt. Dojeżdżając do lasu samochody zostawmy w miejscach wyznaczonych przez leśników. Pozostawione na drogach leśnych często uniemożliwiają wykonywanie leśnych prac i mogą stanowić przeszkodę w czasie zwalczania pożarów lasu.

Jeżeli podczas grzybobrania będziemy zachowywać się odpowiedzialnie, nie burząc harmonii utworzonej przez mieszkańców lasu, to bądźmy pewni, że nigdy nie zgubimy się w nim, a zupa grzybowa będzie zawsze smaczna. Mam nadzieję, że wrześniowe spacerki po leśnych duktach przy jeszcze ciepłych promieniach słońca wszystkim dadzą wielu sił na chłodne zimowe dni.

BARTŁOMIEJ PERET

KOMPUTERY SERWIS • USŁUGI

edu.com

tel. 17 2272-666
Kolbuszowa
ul. Ruczki 9/10



METIK II

KOLBUSZOWA GÓRNA 87
TEL./FAX 2273-097
www.metik2.com.pl

**NOWY SKLEP
NOWE NAJNIŻSZE CENY**

**ART. METALOWE
CHEMIA BUDOWLANA
ART. ZŁĄCZNE
ART. ROLNICZE**

GWOŹDZIE BUD. 3 x 80 - 3,55 zł / kg
SILIKON SOUDAL 310 ml. - 8,40 zł
EMULSJA JEDYNKA 10 ml. - 31,90 zł

ZAPRASZAMY

pon.-pt. 7:00 - 17:00
sobota 7:00 - 13:00



AUTO - NAPRAWA

ELEKTRONIKA

UKŁADY WTRYSKU: BENZYNA, DIESEL
UKŁADY HAMULCOWE: ABS, ASR, ESP
UKŁADY KOMFORTU JAZDY
PODUSZKI POWIETRZNE



WITOLD WOJDYŁO

36-105 Cmolas 250A, Tel. (0-17) 28 37 518

INTER@COFFE

- dostęp do internetu
- skanowanie tekstu i grafiki
 - kawa, herbata, napoje
- wydruki najtaniej w mieście! Już od 30 gr./str.
- przepisywanie prac - tani!!! Już 1,5 zł/strona



Wypełniamy elektroniczne formularze
na wizy turystyczne DS-156

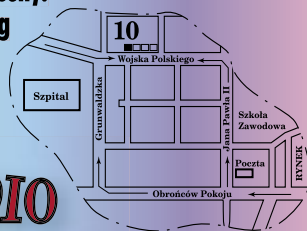
Zapraszamy!!!

Kolbuszowa, ul. J. Bytnara 33
(naprzeciwko Szkoły Zawodowej pod lotkiem)

profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości
zdjęcia kolorowe i czarno-białe wykonywanie zdjęć amatorskich:
kolorowych i czarno-białych na papierze błyszczącym i matowym
prze grywanie kaset VIDEO na DVD niskie ceny!
Zapraszamy do korzystania z naszych usług

Jan Cichoń

STUDIO FOTO-VIDEO



36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382

ZiEMiA KOLBUSZOWSKA

właściwe miejsce

na

REKLAMĘ!

KOŚCIELNY Stanisław

kandydat na posła
do Sejmu RP

PSL
Lista nr 10

pozycja **4**

skuteczny dla naszego regionu

Krzysztof Wójcicki, Przewodniczący Sejmiku Lublińskiego

Radny Sejmiku, właściciel firmy „DREBUD”

Szanowni Państwo!

*Czas na zmiany.
Czas na nowych ludzi.
Partii politycznych nie zmienimy,
ale ludzi w tych partiach TAK!*

Mam 51 lat, jestem właścicielem firmy „DREBUD”, Radnym Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Pracę w Sejmiku ukierunkowałem na współpracę ze Starostami, Burmistrzami i Wójtami, co przekłada się na rzeczywistość w terenie.

Jako kandydat do Sejmu chciałbym się zająć dwoma zagadnieniami:

- nauką i edukacją
- rozwojem gospodarczym kraju.

Tylko poprzez naukę można spowodować wzrost gospodarezo-ekonomiczny.

Ja wiem, jak to zrobić, mam doświadczenie, które zdobyłem prowadząc firmę w Polsce i za granicą oraz pracą w Samorządzie Rady Powiatu i obecnie w Sejmiku.

Wybierz moją osobę



SPRAWDZENI W DZIAŁANIU!

Lista Nr 6

PiS

Zbigniew Chmielowiec

**KANDYDAT DO SEJMU RP
PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ**

Obserwując sytuację w naszym Kraju, w naszym Regionie zdecydowałem się kandydować do Sejmu RP. Nie można być biernym wobec wyzwań dnia dzisiejszego i przyszłości. Wywalczona z takim trudem Niepodległość musi być zagospodarowana dla dobra wszystkich Polaków. Prawo musi być jasne i przejrzyste, równe dla wszystkich. Posłowie w swojej działalności muszą się kierować dobrem Polski i Regionu. Każdy Obywatel bez względu na miejsce zamieszkania i swój status społeczny ma prawo do godnego i bezpiecznego życia.

Jestem przekonany, że te podstawowe zasady nie muszą być tylko hasłami, lecz przy Waszym poparciu mogą stać się rzeczywistością.

Liczę na Państwa głos.

Z poważaniem



Materiał wyborczy Komitetu Prawa i Sprawiedliwości

Nr 8 na Liście nr 6 PiS